

REPUBLIKA

Rok III | LÓDŹ, SOBOTA, 9-GO LIPCA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

186

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Groźba rozwiązania „Reichstagu”.

**Silne tarcia między stronnictwami rządowymi.
„Centrum” nie chce ponosić odpowiedzialności za
działalność gabinetu koalicyjnego.**

Berlin, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Organ kanclerza Marxa „Germania” zamieszcza dziś doniosły artykuł wstępny p. t. „Swoboda działania centrum”. W artykule tym „Germania” oświadcza, że frakcja centrowa będzie podtrzymywała obecną koalicję tylko tak długo, dopóki podstawy na których koalicja ta została utworzona, nie będą naruszone.

Jest to wyraźna aluzja do sprawy us'awy szkolnej, która ze strony centrum uważana jest za jeden z podstawowych punktów kompromisu programowego obecnej koalicji rządowej.

W dalszym ciągu „Germania” oświadcza, że frakcja centrowa bez żadnych wahań bierze na siebie odpowiedzialność za to wszystko, co w czasie trwania koalicji zostało zrobione. Wobec nowych wyborów, które zapewne zakończą działalność obecnego Reichstagu, partja centrowa przed tą odpowiedzialnością uchylać się nie będzie, ale nie ma zamiaru stawać do tych nowych wyborów i prowadzić je razem z tą koalicją i w obronie tej koalicji.

„Germania” kończy swój artykuł wraz z groźbą pod adresem innych frakcji rządowych, oświadcza, że byłoby

rzecz nie dla wszystkich pomyślną, gdyby wskutek rozłamu pomiędzy stronnictwami rządowymi na tle ustawy szkolnej miało dojść do rozwiązania Reichstagu.

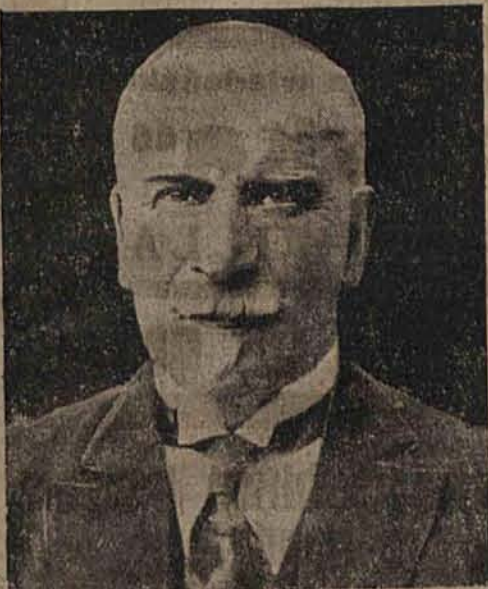
★

Berlin, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kampanja o uznaniu dnia 11 sierpnia t. j. rocznicy Konstytucji Weimarskiej za dzień święta narodowego w całej Rzeszy Niemieckiej, zakończyła się narazie w komisji prawnej Reichstagu porażką rządu pruskiego oraz partji lewicowych, która bowiem stanęła na stanowisku projektu stronnictw centrowych, żądającego jednolitego uregulowania dla całej Rzeszy zarówno świąt kościelnych, jak i narodowych.

Ponieważ Reichstag rozpoczyna jutro ferie, więc w roku bieżącym rocznica Konstytucji Republikańskiej nie może być ogłoszona jako święto dla całych Niemiec.

Wczorajsza uchwała Rady Państwa Rzeszy, która w tej sprawie poraz pierwszy skorzystała z prawa inicjatywy ustawodawczej, pozostała narazie bez konsekwencji.



Dr. Bogucki (PPS)
wiceprezydent m. Warszawy.

Levine leci do Ameryki wraz z lotnikiem francuskim.

Paryż, 8 lipca.

Potwierdza się wiadomość, że lotnik rouhin ma przedsięwziąć wraz z Lewinem lot na samolocie „Mis Columbia” z arya do Nowego Jorku.

Odłot nastąpi z lotniska Le Bourget i początku przyszłego tygodnia, po dokonaniu naprawy śmigła samolotu.

Stada wilków na wileń- szczyźnie

napadają na osiedla ludzkie.

Wilno, 8 lipca.

W szeregu gmin województwa wileńskiego pojawiły się ostatnio całe stada wilków, które coraz bardziej się rozszalały, napadają na bydło a nawet na mniejsza osiedla ludzkie. W związku z tem sołtys gminy Mejszagody oraz gmin okolicznych zwrócili się do starosty wileńsko-trockiego z prośbą o zorganizowanie akcji, zmierzającej do tepienia szkodników.

Proporcjonalne prawo wyborcze we Francji.

Parlament odrzucił wniosek lewicy.

Paryż, 8 lipca.

Parlament na nocnym posiedzeniu z czwartku na piątek odrzucił 265 głosami przeciw 176 projekt wprowadzenia proporcjonalnego prawa głosowania. Wszystkie wnioski zmierzające do podniesienia na nowo kwestji reformy wyborczej zostały odrzucone.

Spalił się prądem o sile 100.000 volt.

Berlin, 8 lipca.

Pewien 16-letni uczeń zakładu elektrotechnicznego zaopatrzył się w drut długości 10 mtr., uwiązał sobie jeden koniec tegoż do nogi, a drugi przetrzczył ponad przewodem elektrycznym o wysokim napięciu. Prąd o sile 100 tys. volt zwęglił ciało samobójcy w przeciągu kilku minut.

Samobójca pozostawił list, tłumacząc swój krok wydalaniem z warsztatu, w którym się uczył.

Konferencje posła Patka.

**Łodzianin—Lorenc kandydatem na posła sowieckiego
w Warszawie.**

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Obecny w Warszawie poseł polski w Moskwie, p. Patek, odbył już kilkakrotnie konferencje z marsz. Piłsudskim i ministrem spraw zagranicznych, Zaleskim, w sprawie likwidacji następstw zabójstwa posła Wojkowskiego w Warszawie.

Pierwszym wynikiem spodziewanego już na okres najbliższy zupełnego załatwienia tej sprawy będzie mianowanie

nowego posła sowieckiego w Warszawie.

Obok wspomnianej już kandydatury p. Stomaniakowa, na to miejsce wysunęły się ostatnio 2 inne kandydatury, a mianowicie p. Lorenca łodzianina z pochodzenia, b. sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie oraz p. Arafowa, autora słynnego paktu gwarancyjnego pomiędzy Sowietami i Lotwą.

Kongres „Piasta” w Poznaniu.

Poseł Witos wygłosił wielkie przemówienie.

Poznań, 8 lipca.

Dziś przed południem rozpoczęły się w Poznaniu obrady 6-go ogólnopolskiego kongresu stronnictwa P. S. L. Piast.

Na kongres przybyło kilkuset delegatów z całej Polski oraz wielu posłów i senatorów, a między innymi prezes zarządu głównego, poseł Wincenty Witos, poseł Dębski, b. minister Osiecki, b. minister Kiernik i inni. Jako gość i przedstawiciel czechosłowackiego stronnictwa agrarnego przybył dr. Mecisz, generalny sekretarz międzynarodowego biura agrarnego w Pradze.

Kongres zagał prezes Witos, witając specjalnie dr. Mecisza, poczem przema-

wiał dr. Mecisz, wyrażając życzenie swego stronnictwa, jakoteż prezesa rady ministrów, Svehli dla owocnej pracy kongresu. Przemówienie swe zakończył on okrzykiem: „Niech żyje Rzeczypospolita Polska!”

Prezes Witos odczytał następnie list marszałka Rataja z życzeniami dla kongresu.

Na przewodniczącego kongresu powołano wice-marszałka sejmu p. Dębskiego. Referat o działalności władz stronnictwa i o sytuacji politycznej wygłosił prezes Witos. Następnie wybrano komisję kongresu.

Kongres potrwa dwa dni.

Straszna katastrofa samochodowa w Poznańskim

2 osoby zabite, 4 ranne.

Poznań, 8 lipca.

„Dziennik Poznański” podaje: Dziś rano o godz. 3-iej na szosie z Poznania do Wroniek wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa. Samochód, w którym jechało z Poznania do Wroniek 6 osób, m. in. Belgowie: właściciel firmy drzewnej w Gdańsku p. M. Damaret (inżynier z Brukseli) i p. Thomas, właściciel samochodu oraz 16-letnia

panna Eugenia Kiersnicka z Wroniek, wpadł wskutek popsucia się kierownicy z szosy w przydrożny rów, kołami do góry. Panna Kiersnicka doznawszy rozstrzaskania czaszki i rozszarpania piersi zmarła na miejscu, a inżynier Demaret wskutek rozstrzaskania głowy zmarł w 15 minut po wypadku. Ciężko ranny został p. H. Krueger, reszta zaś pasażerów doznała stosunkowo lekkich obrażeń.

Ślubów w samolocie udzielać nie wolno.

Berlin, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pastor Steichmann, który udzielił wczoraj w samolocie ślubu nowożeńcom został zawieszony w czynnościach przez władze kościelne, które uznały, że udzielenie ślubu w samolocie jest obniżeniem powagi tego obrzędu kościelnego.

Labour Party przeciw sowiecom.

Ostre przemówienie Thomasa.

Londyn, 8 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W przemówieniu wygłoszonym na konferencji kolejarzy w Carlisle, przywódca Partji Pracy Thomas, surowo potępiał mieszanie się Sowietów do spraw angielskich oraz subwencjonowania agitatorów rewolucyjnych w Anglii.

Mówca wzywał Rosję sowiecką, aby położyła kres „owej metodzie bezmyślnej, szaleńczej, absurdalnej” oraz nawoływał, aby nie ulegała propagandzie komunistów i nie dała się sprowadzić z drogi konstytucyjnej, po której winni zdać robotnicy angielscy, w celu uzyskania poprawy swych warunków materialnych.

Egipt chce być państwem zachodnim

oświadczył król Fuad.

Londyn, 8 lipca

Premjer egipski Sarwat Pasza przyjął przedstawicieli prasy angielskiej i powiedział im, że Egipt nie chce być nadal państwem wschodnim, czuje się on bardzo pociągnięty kulturą anglosaską i chce być krajem zachodnim. Z tego powodu przygotowujące się przywrócenie anglijsko-egipskie będzie oznaczało ustalenie stosunków Egiptu z Anglią i z wszystkimi innymi państwami.

CASINO

Dziś powtórzenie premiery!

Wielki dwugodzinny program!

1) Europejska znakomitość

CLAIRE BAUROFF

(HRABINA ZICHY)

w zupełnie nowym repertuarze odtańczy:
1) „Accelerationen” Wiedeński walc muzyka Johana Strausa. 2) „Kokieteria”. 3) Taniec groteskowy „Gapa”.

2) Ulubieniec łódzkiej publiczności

WŁADYSŁAW LIN

w nowym repertuarze:

1) „Kisz-Misz” łódzkie. 2) „Panie to stare”. 3) „Krecialek”

3)

MARJA BIELECKA

Sopran opery warszawskiej odśpiewa:

1) „O gdyby smutek mógł...”. 2) „Hej będę żyć”.
3) Arja z opery „Madame Butterfly”.
4) Arja z opery „Tosca”.

W PROGRAMIE KINEMATOGRAFICONYM:

Pogodny, jasny, przemiły film wiedeński

Pogodny, jasny, przemiły film wiedeński

„Jej wysokość tańczy walczyka”

przeróbka słynnej operetki Aschera, osnutej na tle romansu arcyksiężniczki z pięknym skrzyplcem.

Imponujący bal dworski. Autentyczne pałace cesarskie. Znakomite odtworzenie życia przedwojennego Wiednia!

W rolach głównych: **KLARA ROMMER i WALTER RILLA****Od godz. 1½ do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 1 zł. i 50 gr.****Gen. Żymierski przed sądem.****Starcie między obrońcą, adw. Szurlejem, i prokuratorem Rumińskim.**

7 Warszawski koresp. „Republiki” donosi:

Rozprawy otwarto o godz. 9 m. 30.

Adw. Szurlej nawiązując do apelu przewodniczącego w stosunku do prasy aby starała się oświetlić sprawę spokojnie i obiektywnie, grożąc w razie przeciwnym zastosowaniem represji, prosi o zrobienie użytku z tej zapowiedzi w stosunku do przedstawicieli „Kurjera Porannego”. Sprawozdanie z posiedzenia dnia wczorajszego sądu, umieszczone w tem piśmie, dotyka osobiście w sposób niedopuszczalny i niehumanitarny gen. Żymierskiego. (Adw. Szurlej odczytał odpowiednie urywki ze sprawozdania). Jest to tendencyjne urabianie opinii.

Prokurator uważa, że w danym przypadku, jak sądzi z odczytanych przez adw. Szurleja urywków, mogłaby mieć miejsce jedynie skarga sądowa przeciwko redakcji ze strony obrońcy lub gen. Żymierskiego. Zresztą kwestja zwrócenia uwagi przedstawicielowi pisma jest rzeczą sądu.

Na powyższy temat wywiązała się gorąca dyskusja pomiędzy prokuratorem Rumińskim a adw. Szurlejem.

W toku dyskusji, gdy, między innymi, adw. Szurlej zarzucił prokuratorowi stroniactwo w stosunku do „Kurjera Porannego”, prokurator Rumiński oświadczył, że jest to niezgodne z prawdą, gdyż czytuje stale „Kurjer Warszawski” i „Warszawiankę”. Pozostałe pisma studiuje gdyż chce posiadać jedynie pełny obraz życia w Polsce.

Przewodniczący wyjaśnia, że w danym przypadku nie może użyć swej władzy dyskrecjonalnej. Prosi jednak przedstawiciela prasy o obiektywne oświetlenie rozpraw.

Następnie gen. Żymierski przystąpił w dalszym ciągu do składania wyjaśnień.

W d. 5 września 1924 r. — mówi gen. Żymierski — stawił się u mnie do raportu pułkownik Hilarski w sprawie zakupu agregatów do pras hydraulicznych dla wyrobu pocisków. Pułk. Hilarski przedstawił mi orzeczenie komisji przetargowej, która doszła do wniosku, że najlepsze są wyroby fabryki firmy włoskiej Breda i duńskiej wytwórni „Nilsen i Winter”. Komisja proponowała zakup 2 agregatów w firmie „Breda” i 2 w firmie

„Nilsen i Winter”. Chodziło o rozstrzygnięcie. Ponieważ prasy te były przeznaczone na zapas „mobu”, więc uważałem że konieczną rzeczą jest w danym przypadku, aby zakupić prasy jednego systemu. Na postanowienie moje zrobienia zamówienia w fabryce Breda wpłynęło i to że firma ta produkowała dla armii włoskiej w czasie wojny i wyroby jej były wypróbowane. Natomiast firma duńska nie miała za sobą doświadczenia wojennego. Po tej decyzji do opracowania umowy z firmą Breda przystąpił departament uzbrojenia.

Następnie gen. Żymierski przystąpił do odpierniania zarzutów oskarżenia jakoby on miał wywierać nacisk na śpieszne zawarcie umowy z firmą Breda.

Z całą stanowczością stwierdzam, mówi gen. Żymierski, że nie czyniłem żadnych kroków w tej sprawie. Nie referowałem również tej kwestji gen. Majewskiemu, gdyż gdyby tak było, na aktach byłaby moja parafa. O liście firmy „Nilsen i Winter” w sprawie niższej ceny proponowanej o 5 proc. nie wiedziałem. Miał go w ręku jedynie komandor Sokółowski. Akt oskarżenia zarzuca mi jakoby w d. 11 października 1924 r. polecił wycofać z departamentu akta w sprawie

umowy z firmą Breda. Jest to niemożliwe chociażby dlatego, że w d. 10 października wyjechałem w sprawach urzędowych do Paryża w tymże dniu 10 października, kiedy zjawiłem się w biurze dla załatwienia spraw przed wyjazdem, zgłosił do mnie gen. Litwinowicz przedstawiając list z ministerstwa skarbu, w którym zapytywano nas, czy przetargi co do zakupu agregatorów były urzędowe czy cena była uregulowana ostatecznie. Powiedziałem, że należy za podpisać gen. Majewskiego odpowiedzieć im, że decyzja należy do kompetencji władz wojskowych.

Cała niniejsza sprawa — oświadcza dalej gen. Żymierski — powstała wskutek insynuacji pułk. Kummanta, przedstawiciela firmy Nilsen i Winter. Postaram się dowieść tego w obecności samego p. Kummanta, gdy będzie badany jako świadek. Jeżeli chodzi o sprawę zamówienia, to życie okazało, że wybór fabryki „Breda” był słuszny. Wyroby są gatunku pierwszorzędnego. Zresztą na skutek pogłosek, jeszcze w grudniu 1924 r. minister Sikorski polecił korpusowi kontroli zbadanie tej kwestji. I jaki był wynik? Oto orzeczenie korpusu kontroli — umorzyło dochodzenie.

Rykov zapowiada wojnę, która ma ogarnąć całą Europę.

Moskwa, 8 lipca.

W Moskwie odbyła się uroczystość ukończenia nauki w wyższej wojskowej szkole czerwonych dowódców.

Nowych czerwonych dowódców przywitał Rykov, zaznaczając w przemówieniu, że nowi dowódcy wstępują do armii czerwonej w tym momencie, gdy się zbliża wojna.

Następnie Rykov nawoływał do zaprowadzenia karności w wojsku.

* Moskwa, 8 lipca.

Z okazji obchodu 70-letnich urodzin Klary Etkin wygłosił Bucharin mowę, poświęconą możliwości wojny sowieckiej ze światem kapitalistycznym.

— Walka ta będzie — oświadczył Bucharin — gigantycznym zapasem, jakiego jeszcze świat dotychczas nie zna. Rozstrzygnięciem się wówczas, czy w

przyszłości Europę rzadzić będzie kapitalizm czy klasa robotnicza.

Wojna wywołana dzisiaj przez rewolucję ogarnie całą Europę. Sowiety wysła na front każdego robotnika, mężczyznę i kobietę, i nie tylko proletariatu rosyjski, lecz proletariatu wszystkich krajów.

Wojna europejska będzie zarazem europejską rewolucją. Rewolucja ta jest na wypadek wojny nie do uniknięcia. Sowiety spodziewają się, że będzie to rewolucja zwycięska.

* Moskwa, 8 lipca.

Trybunał sowiecki we Władywostoku skazał na karę śmierci członków organizacji monarchistycznej plk. Arestowowa-Pisarewa, Korbowa, Kozłowa, Aksionowa, Szewłuka i Wołokitina. Wyrok wykonano.

Krwawa bitwa kupców z bandytami

Stanisławów, 8 lipca.

W drodze pomiędzy Pawiną a Koltynią na powracających kupców napadło kilku zamaskowanych osobników, wygrażających rewolwerami i domagających się pieniędzy. Kupcy zaczęli się bronić, przyczem doszło do strzelanin, w czasie której jeden z kupców, D. Kanfor, poniósł śmierć na miejscu. Kupcy zdołali się obronić, odpiierając napad.

Wszczęte natychmiast przez policję dochodzenie doprowadziło do aresztowania części sprawców — bandytów Markusa i Proskurnickiego. Poszukiwani reszty napastników są w toku.

Wybuch eteru w pracowni fryzjerskiej

Jedna osoba splonęła, dwiema ciężko ranne.

Berlin, 8 lipca.

W zakładzie fryzjerskim Soloturn eksplodował eter, przelewany przez ucznia do butelki.

Eksplozja nastąpiła w kabinie damskiej.

Znajdująca się tam p. Dreyer i syn właściciela zakładu zostali ogarnięci płomieniami.

P. Dreyer wbiegła, płonąc, na ulicę i tam upadła. Wskutek odniesionych poparzeń niebawem zmarła.

Właściciel zakładu i jego pomocnik zostali ciężko poparzeni.

Wielka katastrofa kolejowa w Argentynie

11 zabitych, 100 rannych

Londyn, 8 lipca.

W pociągu ekspresowym, który idąc z Buenos Aires uległ katastrofie o 100 klm. od granicy chilijskiej, zginął dyrektor chilijskiej akademii wojskowej i 10 kadetów, którzy wracali z nim z wycieczki po Argentynie. Pomiędzy cywilnymi pasażerami znajdował się także chiński poseł w Argentynie, który jednakże ocalał. Ogółem ilość rannych przekracza 100 osób, ilość zabitych nie jest jeszcze ustalona. Rozmiary katastrofy były bardzo duże, ponieważ kocioł w lokomotywach pękł i wszczął się pożar, który ogarnął większą część wagonów.

Odol

niezrównana woda do ust

Zywiolowy protest przeciw Paście.

Olbrzymi wiec abonentów telefonicznych żąda zniesienia liczników. Wzburzony tłum wznosił okrzyki przeciw kagańcowym zarządzeniom PAST-y.

Z Warszawy donoszą nam: Nawet najwięksi znawcy nastrojów, panujących w szerokich kołach abonentów telefonicznych nie przewidywali tak żywiolowego protestu tysięcy rzeszy abonentów przeciwko skandalowemu i bezkarnemu teroryzowaniu całe społeczeństwo polskie szwedzkimi kapitalistami Pasty. I śmiało rzecz można, że tak sponiażonej i jednolitej demonstracji nie było już od bardzo dawna na zgromadzeniach publicznych Warszawy.

Obrodam, rozpoczętym w zapelnionym tysiącami tłumem abonentów gmachu cyrku o godz. 8 wiecz., przewodniczył przez zw. abonentów telefonicznych dr. Maczyński.

Sekretarz związku p. Żywelski złożył sprawozdanie z akcji związku walczącego z zamachem Pasty na abonentów.

Pan minister Miedziński. — stwierdza mówca — rzucając w swoim czasie wyzwanie opinii publicznej rzekł: „Powiedzieć mogą zgóry, że od zasady liczników nie odstąpię. Jeżeli chodzi o wysokość opłat za rozinowy, to przysługuję mi prawo rewizji taryfy na podstawie aktu koncesyjnego. Nie zamierzam jednak przystąpić do tej rewizji wcześniej, jak po praktycznym wypróbowaniu jej, a więc po upływie kilku miesięcy od wprowadzenia jej w życie“.

Zapowiedziawszy zgóry swoje stanowisko, pan Miedziński postawił na swoim wbrew licznym protestom niezwykle zgodnej opinii publicznej.

Wprowadziwszy w życie projekt „Pasty“, minister zatwierdził: podwójną opłatę, t. j. ryczałtowa i licznikowa.

podwyższając jednocześnie ryczałtowa opłatę w stosunku do września 1926 r. o 37 i pół proc., wprowadzając też nowe uchwytnie podwyżki zamaskowane w licznikowym systemie obliczeń rozinów.

Abonenci, opuszczający miasto na szereg miesięcy i niekorzystający z telefonu muszą opłacać haracz Paście za to, że aparat stoi bezczynnie.

Abonent zmieniający mieszkanie, wzięcie zrzekający się dalszego abonamentu telefonu nie ma prawa do rozszczenia pretensji o zwrot wpłaconej gotówki. Natomiast Pasta ma prawo pobierania ponownej opłaty od nowo wprowadzającego się lokatora po opuszczeniu lokalu przez abonenta P. A. S. T., który już przedtem za sprzęt telefoniczny zapłacił. Dlaczego?

Przemówienie to, jak zresztą i wszystkie inne, zgromadzenie przerywało co chwila burzliwymi demonstracjami przeciw twórcom systemu licznikowego.

Demonstracje te stawały się chwila mi tak gorące, że z prezydium z trudem udało się opanować żywiolowe oburzenie tłumy teroryzowanych bezkarnie przez Pastę abonentów.

Szkoda, iż tego nie widzieli przedstawiciele Pasty i ministerstwo poczt i telegrafów...

Następny mówca, inż. Wachniewski, podkreślił skandale techniczne liczników i całej gospodarki Pasty.

Czyż wobec tego abonenci mogą mieć zaufanie do liczników i rekojmie, że nie będą one działały na niekorzyść abonentów?

Od przykładów wyzysku abonentów przez Pastę różni się przecież jej gospodarca, że mówca wspominał choćby, tylko bezprawne pobieranie od abonentów opłat stemplowych

za rachunki, choć ustawa stemplowa nakłada ten obowiązek na wystawcę rachunku, t. j. — na Pastę... I tak dalej.

Mówił dalej p. Farański. Abonenci — płacąc olbrzymie sumy „instalacyjne“ — poza opłatami za używalność telefonów — stają się właścicielami akcjonariuszami Pasty i prawomocnymi do decyzji w jej sprawach. A tymczasem — ministerstwo poczt i telegrafów nie broni nawet ich praw abonentów.

Obecny zamach licznikowy zahamuje rozwój przemysłu i handlu,

cofinie komunikację miast do okresu... posłańców.

Przemawia następnie krótko o dziejach walki z licznikami dr. Maczyński, poczem adwokat Bloch zestawiał dawną koncesję Cedergrena, otrzymaną od rządu rosyjskiego z udzieloną przez rząd polski Paście fatalną koncesją z r. 1922. We wszystkich punktach jest obecna koncesja bez porównania gorsza, od poprzedniej, krzywdząca skarb i społeczeństwo.

Ale nawet i ta skandaliczna koncesja w swym artykule 25 nie pozwala na podwyżki w tak dowolnych, a olbrzymich rozmiarach, jak to uczyniła

Pasta, która łamie warunki koncesji.

P. Ławkowicz podniósł zdumiewający fakt, iż rząd nie broni przed terorem szwedzkich kapitalistów bezbronnymi

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Wszyscy bez różnicy płci, stanu i wyznania!!!

Każdy młody mężczyzna! Każda młoda kobieta! Każdy ojciec! Każda matka! Każdy narzeczony! Każda narzeczona!

powinni spełnić swój obowiązek i przyjść

NA NOCNY SEANS O GODZ. 11.30

aby zobaczyć wielce ciekawy i pożyteczny film p. t.

Z pamiętnika lekarza...

podług sensacyjnych rewelacji PROF. FORELA.

Dziś w sobotę oraz jutro w niedzielę odbędą się dla ster pracujących

SEANSE PORANNE o g. 12-iej w południe

po cenach popularnych.

Wejście dla Pań na balkon. Wejście dla Panów do krzeseł.

Tarapaty słomianego wdowca.

Wystawił weksel za... miłość i nie chciał go później wykupić.

Z Warszawy donoszą nam: W jednym z domów przy ulicy Kruczej mały sklep z połojeni, w którym kuchnię zajmuje p. Bromisław... przypuśćmy: Dratewka, który prowadzi skromny warsztat szewski. Podczas nieobecności żony swej, która wyjechała na letnisko, przychodziła do słomianego wdowca 24-letnia

panna Marja „do wszystkiego“, która zastępując gospodynię, czyniła porządky w mieszkaniu.

Majster jednak uważając, że panna Marysia spełnia obowiązki gospodyni, nieszczególnie, bo nie w zupełności zastępuje żonę, zaczął od niej wymagać poprawy...

— Taka poprawa, to zgrzeszenie — mówiła panna Marja — a zresztą pan za biedny — dodała.

Właściciele nowych domów są zwolnieni od opłat hipotecznych.

Wobec wejścia w życie znowelizowanej ustawy (o rozbudowie miast — sekcja budowlana przy Centr. stowarz. kupców i przemysłowców województwa łódzkiego) podjęła energiczną akcję w sprawie wzmoczenia ruchu budowlanego w Łodzi.

Nowa ustawa bowiem, wydana jako dekret przez prezydenta Rzplitej usuwa szereg dotychczasowych błędów i daje inicjatywie prywatnej szerokie pole działania, nie pomijając również i działalności miejskich komitetów rozbudowy.

W związku z tem sekcja budowlana

polskich abonentów. Po przemówieniu p. Piaseckiego p. Żywelski odczytał rezolucję:

„Zważywszy, że dokument koncesyjny, wydany „Paście“ 1 lipca 1922 r. jest bez porównania mniej korzystny dla abonentów od takiegoż dokumentu wydanego przez władze zaborsze rosyjskie Towarzystwu Cedergren:

że jednak wydany „Paście“ dokument koncesyjny uprawnia ministra poczt i telegrafów do takiej tylko zmiany taryf, jakich bezwzględnie wymagają warunki techniczno-finansowe przedsiębiorstwa;

że warunki te, w jakich się znajduje obecnie „Pasta“,

bynajmniej nie uzasadniają konieczności wprowadzenia podwyżki opłat stałych,

ani zreczenie ukrytej bardzo znacznej podwyżki w postaci liczników a już w żadnym wypadku obydwóch podwyżek łącznie;

że obecne wpływy „Pasty“ nawet według bilansu samej „Pasty“ w zupełności wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków, amortyzacji i wypłacania 5 proc. dywidendy;

że z tych względów żaden z poprzedników p. ministra Miedzińskiego nie odważył się na wprowadzenie liczników w wysokim stopniu krzywdzących abonentów;

że p. Miedziński wbrew interesom wartw ludności lekceważąc jednolitą opinię całego społeczeństwa

zatwierdził najgorsze do pomyślenia warunki dla abonentów, a mianowicie **dwie podwyżki naraz** jedną stałą i jedną ukrytą, przyczynia się temsamem do wyzysku przez „Pastę“ szerokiej rzeszy abonentów telefonicznych;

że ani „Pasta“, ani ministerstwo poczt i telegrafów nie uważały za właściwe podać do wiadomości publicznej danych usprawiedliwiających ich postępowanie względem abonentów;

że liczniki, znajdujące się w miejscu niedostępnym dla abonenta, nie dają żadnej pewności co do ścisłości obliczania ilości połączeń oraz nieuwzględniają faktycznej ilości połączeń mylnych i uszkodzeń.

Zebrałi kategorycznie **protestują przeciwko zlekceważeniu opinii publicznej,** domagającej się słusznej obrony abonentów przed wyzyskiem „Pasty“, wzywają ogół abonentów do zapisywania się do związku abonentów telefonicznych R. P. celem dalszej solidarnej akcji oraz jednomyślnie uchwalają:

- 1) W dalszym ciągu prowadzić nieugiętą walkę przeciwko licznikom telefonicznym;
- 2) popierać w całej rozciągłości działalność związku abonentów telefonicznych, zmierzającą do cofnięcia rozporządzenia wprowadzającego liczniki.

Powyższe rezolucje zgromadzenie przyjęło jednomyślnie, przyczem Paście zgotowano tak:

burzliwą demonstrację, że prezydium musiało wpływać na utrzymanie spokoju.

Przedstawiciel prezydium wezwał przytem zgromadzonych do zaniechania niewłaściwych okrzyków pod adresem ministerstwa poczt i telegrafów, poczem wiec zamknęto przy długotrwałych, ogłuszających okrzykach tysiącnej rzeszy abonentów:

„Precz z Pastą“, „Precz ze źdźzierstwem szwedzkich kapitalistów“, „Precz z licznikami!“ i t. d.

Wzburzony tłum długo jeszcze po zanknięciu wiecu gorąco dyskutował w korytarzach cyrku i przed gmachem, gdy rozproszył się wreszcie było już około godz. 10 i pół wieczorem.

Wolno sprzedać lokal handlowy wraz z urządzeniem.

Nadzwyczaj charakterystyczną sprawę rozpatrywał w dniu onegdajszym sąd pokoju do spraw walki z lichwą.

W marcu b. r. właściciel cukierni i mleczarni przy ul. Piotrkowskiej 40 Bertold Fice, sprzedał lokal wraz z urządzeniem za 550 dolarów Afroimowi Harenowi.

Dowiedziawszy się o tem właściciel domu, Hugon Nippe, oskarżył Bertolda Ficego o lichwę mieszkaniową, ponieważ bezprawnie pobrał nadmierne odstępnę za wymieniony lokal.

Sprawę rozpatrywał p. sędzia Kopaczewski i po dokładnym jej rozpoznaniu orzekł, że Bertold Fice miał prawo sprzedać lokal handlowy wraz z jego urządzeniem, czego nie mógłby uczynić, gdyby chodziło o lokal mieszkalny. Wobec powyższego sprawa przeciwko Ficemu dla braku cech przestępstwa została umorzona. (R)

Dotknięty srodze majster wybiegł na ulicę i w mknieniu oka powrócił, niosąc w ręku blankiet wekslowy, który wnet wypełnił sumą 500 zł.

Pamiętnika schowała weksel za pochłozoszkę.

Spuścił na ciąg dalszy zasłonę.

Ale weksel był krótkoterminowy. Nadszedł termin płatności i oświadczenie wystawcy i konsumenta, że wekslu nie podpisywał, zresztą waluty ani w gotówiznie ani w towarze nie dostał.

Gdy to powtórzył przy proteście u reagenta, ten z urzędu przekazał sprawę sędziemu śledczemu.

Dopiero tam sprawa wyszła na jaw. Załatwiono ją polubownie.

Na nowo wybuchnie... po powrocie żony z letniska.

postanowiła udać się z obszernym memorjałem do prezesa sądu okręgowego. Nowa ustawa o rozbudowie zwalnia właścicieli budujących się domów od uszczerzania całego szeregu opłat, a m. in. od opłat hipotecznych, czego dotąd władze łódzkie nie uskuteczniły. Z tych względów właśnie dla usunięcia dotychczasowych nieporozumień na tem tle delegacja domagać się będzie wydania przez prezesa sądu odpowiednich zarządzeń komornikom, władzom skarbowym i hipotecznym. (E)

Syndykaty i kartele.

W niezwykle ważnym zagadnieniu polityczno-gospodarczym, w kwestji kartelów i syndykatów, dotąd nie zdołaliśmy zdecydować się na określoną linię.

Tymczasem potrzeba życiowa czyni swoje.

Istnieje w Polsce bardzo szeroko rozbudowany, obejmujący całe krajowe hutnictwo, syndykat hut żelaznych, oparty na ścisłej dyscyplinie. Przemysłowcy węglowi po bliskiej likwidacji kadłuba konwencji węglowej, zamierzają przystąpić do utworzenia stałej organizacji handlowej. Cały szereg pomniejszych gałęzi i podgałęzi utworzył organizacje o charakterze syndykatów i karteli. Niewątpliwie w całym szeregu gałęzi dokonuje się proces, przyspieszający zamierzenia organizacyjnego wyłączenia konkurencji. Z tem trzeba się liczyć.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu względem tego ruchu — to wypada je określić jako neutralnie — nieprzychylnie. O tyle naturalnie, że rząd wprost i bezpośrednio nie wystąpił z żadną koncepcją, zwalczającą omawiany ruch. A toż zarazem, przy nadarzającej się okazji, stanowisko jest niechętnie.

Wiadomo, że obecny minister skarbu, przynajmniej za czasów przed objęciem swego wysokiego urzędu, był zdecydowanym przeciwnikiem kartelowo-syndykatowej organizacji sił gospodarczych, dawał temu wyraz w swych ogłaszanych wywodach; dopatrywał się w tworzeniu organizmów gospodarczych tego typu najgroźniejszego niebezpieczeństwa dla właściwej polityki cen.

Tak ostro kwestja dzisiaj nie jest stawiana; nie mniej widoczną jest niechęć ze strony czynników decydujących, zarówno względem istniejących jak i ewentualnie powstać mających „nadbudów” gospodarczych.

Rodzi się pytanie, czy nie czas przystąpić do stanowczego uregulowania stosunku państwa do tych nadbudów.

Wątpliwem się bowiem wydaje przede wszystkim to, czy, z gruntu i wręcz negatywne stanowisko da się zachować. Struktura kartelowo-syndykatowa, zwłaszcza w okresie powojennym, stała się — upodobiła — najmożniejszą formą państwa narodowego niemieckiego, bodaj że stamtąd wyszedł impuls dla analogicznej przebudowy gospodarstwa innych państw europejskich; w Anglii — kraju o typowym indywidualistycznym nastawieniu organizacyjnym — w sferach gospodarczych jest obecnie modnym hasłem rekonstrukcji gospodarstw na wzór niemiecki.

Te tendencje znalazły świetny wyraz w międzynarodowym ruchu kartelowym, który oczywiście warunkowany jest takimż ruchem rodzimym w każdym z zainteresowanych krajów. Już chociażby ta tendencja międzynarodowa nie pozwoli nam na stanowisko, które określimy jako wręcz negatywne.

Zresztą doświadczenia na gruncie polskim okazały się przynajmniej narażenie niezbyt zniechęcające do nowoczesnej tendencji. Przy naszym zacołaniu życia przemysłowo-handlowego, syndykaty i kartele okazały się raczej czynnikiem niewątpliwego postępu organizacyjnego.

Nie da się zaprzeczyć że syndykat żelaza bardzo sprzyścił uporządkować rynek żelazny polski. Przy tem, jeżeli chodzi o politykę cen, to stwierdzić należy bardzo znamienne zjawisko: mimo że rząd nie jest wyposażony w żadne

środki prawne przeciwko posunięciom w zakresie cen, w każdej sytuacji, kiedy to mu się celowem wydało, zdołał odpowiednio wpływać na kartele i syndykaty. Między rządem a ogólnopolskim kartelem czy syndykatem tworzą się z natury rzeczy stosunki bezpośrednie, aniżeli to ma miejsce przy rozproszkowanym gospodarzem; wytwarza się swoista koordynacja interesów; dość wskazać jako na przykład na ostatnie posunięcia rządu względem syndykatu hut; rząd zapomocą nacisku polegającego na zagrożeniu ograniczenia zamówień kolejowych i innych, zdołał uzyskać redukcję zamierzonej podwyżki cen.

W notesiku businessmana.

W SPRAWIE EKSPORTU SZKŁA odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami związku hut szklanych a zachodnio-polskim zjednoczeniem producentów spirytusowych. Wynikiem konferencji jest porozumienie co do współdziałania w eksporcie szkła butelkowego.

KOMISJA ZBOŻOWA międzyministerjalna, powołana do nadzorowania i kierowania akcją tworzenia państwowej rezerwy zbożowej, zbiera się po raz pierwszy w najbliższy wtorek. W skład jej wchodzi delegaci ministerstw: skarbu, rolnictwa, przemysłu i handlu i spraw wojskowych.

WZROST PRODUKCJI WĘGLA notują na Górnym Śląsku. Jak już pisaliśmy, konsumpcja wewnętrzna w maju podniosła się. Również wzrósł eksport. Za dobre gatunki węgla górnośląskiego płać obecnie do 15 szylingów za tonę cifa Gdańsk (rok temu — trzy razy tyle!); tendencja na węgiel eksportowy wogóle słaba wskutek niebawale intensywnej konkurencji, jaka się ujawnia ze strony angielskiej.

WOBEC BRAKU WAGONÓW, o którym pisaliśmy, odnośnie czynników zwrócić uwagę sfer przemysłowych i handlowych na to, iż celowem jest, by w ciągu lat dokonano przewozów węgla na swe potrzeby, nie czekając, jak zwykle, na jesień. Zachodzi bowiem obawa przecięcia kolei, skoro rozpocznie się wzmożony ruch podczas jesiennej kampanii zbiorów i okresu żniw.

ZA DEKLARACJE CELNE niewłaściwie złożone pod ogólną nazwą bez oznaczenia gatunku i rodzaju towaru, gdy następnie okaże się, iż towar podlegał opłacie wedle wyższej stawki, należy, jak wyjaśnił min. skarbu, pobierać karę obliczoną na podstawie różnicy między stawką zastosowaną zgodnie z taryfą, a tą, według której towar został zadeklarowany.

Bez planu i kierownictwa działa ostatnio Bank Gospodarstwa Krajowego. Należy corychlej przeprowadzić sanację tej instytucji.

W Banku Gospodarstwa Krajowego panują już od dłuższego czasu **chaotyczne stosunki...**

B. prezes rady nadzorczej dr. J. Steczkowski, już przed kilku miesiącami wniósł rezygnację, a przed 4 tygodniami rzucił urządowanie obrażony za ataki na swego zaufanego wiceprezesa Ossowskiego, któremu od chwili swej rezygnacji oddał wodze.

Wiceprezes Ossowski zostając pod ciężkimi zarzutami zajęty był wyłącznie

pisanie swojej obrony

— a nie twórczą pracą w Banku. Tak poważna instytucja, promotor i regulator życia gospodarczego kraju jak B. G. K. usnęła, a przewlekający się kryzys na naczelnych stanowiskach spowodował

wiele szkody i zaniedbań.

Kto był przyczyną tej przewlekłej choroby — różnie to komentowano.

W tym czasie przyszła nowa ciężka strata dla Banku, załamaniem się konsorcjum monopolu spirytusowego w Turcji — podobno

około 20.000.000 zł. gwarancji Banku stanęło pod znakiem pytania bez należytej regwarancji.

Wtajemniczeni znają politykę Ban-

Porzucenie negatywnego stanowiska nie oznacza samo przez się istnienia pełnej polityki syndykat-kartelowej. Państwa o najbardziej rozwiniętym systemie kartelów i syndykatów podporządkują tę dziedzinę jednolitym systemem prawnym. W ten sposób zabezpieczają się przed ewentualnem „nadużyciem siły gospodarczej” (taka jest też niemiecka definicja ustawowa).

Rząd nasz ma obecnie do dyspozycji naukowy aparat dla badań gospodarczych w postaci komisji ankietowej. Jej materiały i wnioski powinny niewątpliwie stanowić pierwszorzędną substrat dla prawodawstwa kartelowo-syndykato-

A. Z.

Łódź, 9 lipca.

30.000.000 SZTUK według przybliżonego szacunku wynosi ilość kur nieśnych w Polsce; dostarczają one 2,1 miliardów sztuk jaj, z czego mniej więcej trzecia część idzie na eksport. W ten sposób eksport jaj jest jedną z najpoważniejszych pozycji naszego eksportu dając, jak n. p. w roku ubiegłym, niemal 75 milionów złotych. Z tego 69 proc. pochłaniają Niemcy.

NA RYNKU SKÓR miękkich panuje tendencja zwyżkowa. Wobec podrożenia surowca garbarnie podniosły ceny na niektóre wyroby. Tendencja zwyżkowa widoczna jest również w dziale skór twardych.

WAGONÓW KOLEJOWYCH towarowych ujawnia się obecnie dość dotkliwy brak. Zwykle sezon letni w ruchu towarowym jest bardzo cichy i koleje mają kilkadziesiąt tysięcy wagonów wolnych. W tym roku ministerstwo komunikacji zmuszone jest szukać wagonów do wypożyczenia zagranicą, zwłaszcza, że po żniwach ze zrozumiiałych powodów transporty wzrosną jeszcze bardziej.

NA RYNKU CHMIELU panuje tendencja wybitnie zniżkowa, wskutek małego zapotrzebowania ze strony browarów krajowych, na co z kolei wpłynęła nadprodukcja w związku z panującym do niedawna chłodem. Nie bez znaczenia są również widoki na dobre zbiory w tym roku. Transakcje zawierane są wyłącznie na kredyt.

ZAWIESZENIE WICE-DYREKTORÓW Banku Gospodarstwa Krajowego pp.: Nizyńskiego (z wydziału kredytowego) i Rotschłdta (z wydziału zagranicznego) przez komisję do walki z nadużyciami wywołało w świecie finansowym wielkie wrażenie.

OBNIŻENIE CEN od importu polskiego drzewa do Niemiec domagają się niemiecko-górnośląscy fabrykanci drzewni. Surowiec polski kalkulują się najtaniej.

Wyciąg z rejestru handlowego.

„Dr. Bronisław Gliksman i S-ka”. Fabryka materiałów jedwabnych i półjedwabnych. Firma rozpoczęła czynności 1 lipca 1927 roku. Siedziba firmy jest Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 20. Właściciele: Dr. Bronisław Gliksman, zam. przy ul. Moniuszki Nr. 6 i Aron Malc, zam. przy ul. Cegielnianej Nr. 71, obydwoj w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki roczny z automatycznym rocznem przedłużeniem. Zarząd interesami spółki należy do każdego ze wspólników. Do podpisywania wszelkich umów i aktów notarialnych i hipotecznych, zobowiązań, wystawiania weksli i czeków upoważnieni są obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Do cedowania zaś weksli i czeków, wydawania upoważnień, odbierania korespondencji, paczek z poczty i urzędów celnych i odbierania pieniędzy upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Na mocy aktu intercyzy zawartego 9 stycznia 1919 roku przed Notariuszem Kornem w Łodzi między Aronem Malcem i żoną jego ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Dr. Bronisław Gliksman intercyzy nie zawarł.

M. Gopań i M. Z. Gutman. Tkalnica. Firma znajduje się przy ul. Gdańskiej Nr. 91. Właściciele: Mowsza-Zelik Gutman, zam. przy ul. Al. i Maja Nr. 20 i Mojsze-Szymon Gopań przy ul. Piotrkowskiej Nr. 199, obydwoj w Łodzi. Spółka firmowa. Termin trwania spółki 2-letni z automatycznym rocznem przedłużeniem. Zarząd spółki należy do obu wspólników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, udzielanie pełnomocnictw, wystawianie, podpisywanie, dyskontowanie, przekazywanie weksli i zwykłej korespondencji podpisuje każdy ze wspólników oddzielnie pod stemplem firmowym i każdy z nich ma prawo otrzymywać należności na rzecz firmy. Na mocy intercyzy została ustalona między wspólnikami i ich żonami wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dyskonto prywatne.

Rynek pieniężny w Łodzi wykazuje w ciągu ostatnich dni ostry brak gotówki.

Ograniczenie podaży gotówki wpłynęło na wzrost stopy dyskontowej, która w ciągu długiego szeregu miesięcy nie wykazywała odchylenia.

Podstawową przyczyną, wpływającą na zmniejszenie się podaży pieniędzy są restrykcje kredytowe w Banku Polskim, oraz analogiczne ograniczenie stosowane przez banki prywatne.

Fakt ten równocześnie spowodował zwiększenie się podaży weksli, który ostatnio było brak.

Wskutek powyższego stopa dyskonta prywatnego została podniesiona do wysokości 2 i ćwierć do 3 procent przy wekslach pierwszorzędnych i do 3 i pół procent w stosunku miesięcznym przy wekslach „średnich”.

Wskutek dość znacznej podaży weksli pierwszorzędnych, materiał średni na potyka przy dyskoncie na trudności wypłacalności z tytułu weksli jest naogół dodatnia, zaś nadchodzące do Łodzi wia domości o szeregu niewypłacalnościach dotyczy wyłącznie drobnego handlu.

Weksli dolarowych brak w obiegu.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w brotach prywatnych 8,92 i pół w placu niu i 8,93 i pół w ządaniu. Tendencja spokojna. Obroty minimalne. Akcje w zupełnem zaniedbania.

Na giełdzie łódzkiej dolara notowano w transakcjach po kursie 8,92 i trz czwarte.

Zaznaczyć należy, że na rynku walutowym panuje obecnie stan kompletnego zastoj.

Ogród Grand-Hotelu.

Dziś, w sobotę 9 i w niedzielę 10 b. m.

o godzinie 12 rano

PORANKI MUZYCZNE,

Dyrekcja S. WEINROTH.

o godzinie 5 po poł.

PODWIECZORKI TANECZNE

z udziałem duetu

DESIDER AND ICZA

Dyrekcja: S. WEINROTH.

o godzinie 9 wieczorem

KONCERT.

WEJŚCIE 50 GROSZY.

Ku wolności i szczęściu.

Przedruk wzbroniony.

Na pytanie, czy świat kroczy po drodze rozwoju można dać jaką się chce odpowiedź, popierając ją niezbitymi dowodami. W pewnych dziedzinach życia można stwierdzić postęp, w innych — nie. Koncepcja postępu na całej linii będzie uzależniona od tego, co uważamy za najważniejsze.

Dla ludzi, których zainteresowanie obejmuje dziedziny wiedzy, przemysłu lub filantropji, wiek nasz, choć kryjący w sobie dużo niebezpieczeństw, wydaje się pomyślniejszym od poprzedzających go okresów; zapowiada jeszcze piękniejszą przyszłość.

Z punktu widzenia teorii poznania i naszych zdolności fizycznych przyszłość rokuje duże nadzieje. Nietylko znajdujemy się na wysokim poziomie rozwoju, ale kroczymy szybko naprzód.

Zacznijmy od zdobyczy w dziedzinie naszej wiedzy ogólnej, postępy uzyskane w ciągu ostatnich 30 lat można postawić śmiało obok wszystkiego, co do tego czasu zostało zrobione. Nasza znajomość budowy atomów, radioaktywności są zdobyczami ostatniego dziesiętka lat. Teoria rlatywnizmu Einsteina i teoria ciążenia znajdują się na jednym poziomie genialnych odkryć.

Znajomość zjawisk fizycznych w okresie obecnym różni się zasadniczo od zasobu wiedzy, jakim rozporządzałyśmy w tym kierunku za moich młodych lat. Ten sam postęp daje się stwierdzić i w dziedzinie biologii.

Najważniejszym odkryciem w tej gałęzi wiedzy jest stwierdzenie decydującego wpływu samistnych gruczołów na charakter człowieka.

Posunęła się jednak naprzód nie tylko znajomość naszego ustroju ze strony fizycznej; znany go lepiej, niż generacja poprzednia, to prawda; psychologia nie jest jeszcze w obecnej swej postaci zupełnie doskonałym narzędziem wiedzy, jednakże pozwoliła nam osiągnąć znacznie rozwój systemu badania uczuć.

Postępy w tych wszystkich dziedzinach dają się łatwo stwierdzić. Nie można ich negować. Trzeba zaznaczyć wielkie usługi oddane przez naukę.

Przeciwnicy postępu mogą nam zarzekać, że postęp kryje w sobie i przynosi ze sobą tyleż szkody co pożytku. Wypisano sporo artykułów ku chwale pięknych wyrobów z okresu rzeniości rzeźnych; wskazywano na szkody wyrażane przez radio, które wnosi nawet pod strzechy wieśniacze balast trywialności, wulgarności. Głównym jednak argumentem przeciwników postępu jest wykazanie rosnącej wciąż niszczycielskiej potęgi wojny nowoczesnej.

Jest to niewątpliwie zjawisko niezmiernie wagi; o ile nie potrafiliby zapobiec wybuchowi długotrwałych wojen, rezultatem — netto naszej wiedzy może się okazać ruina i upadek cywilizacji. Gdyby się udało Lidze narodów lub jakiejś innej organizacji międzynarodowej rozszerzyć granicę swojej egzekutywy do takich rozmiarów, by móc zapobiec powstaniu i szerzeniu się wojen, to ustałyby i zanikły obawy, które trapią świat na widok nowych wynalazków i odkryć.

Tam, gdzie nowe odkrycia, wynalazki wykazują narazie skutki ujemne, należy doszukiwać się przyczyny tego zjawiska w niedostosowaniu się nas samych do nowowytworzonych warunków.

Wyroby fabryczne mogą np. rywalizować obecnie z wyrobami rzeźnymi pod względem trwałości i estetyki; czystym zyskiem w tym wypadku są niższe koszty produkcji.

Wyda mi się, iż w ciągu ostatnich stu lat suma pomyślności i szczęścia ludzkiego wzrosła bardziej, niż przypuszczano ogólnie.

Mieszczuchy, którym udało się ugłaść wieś tylko podczas pięknego sezonu letniego, wyobrażają sobie rybczyca wiejskiego idyllicznie. W rzeczywistości jednak byt rodziny chłopskiej przedstawia się znacznie gorzej niż byt robotnika fabrycznego, mieszkańca miejskiego. Ciężka i monotonna praca wypełnia cały czas wieśniaka, a jedyną jego rozrywką i przyjemnością jest alkohol. Śmiertelność wśród dziatwy

wiejskiej daje wysoki odsetek nawet w najlepszych czasach.

Sądzę, że każdy, kto zechce wejrzeć w życie i byt chłopca w Rosji, Indjach, Chinach — t. j. prawie połowy ludzkości — zgodzi się ze mną, iż szczęście tych mas ludzkich wzrosłoby niezmiernie, gdyby warunki, w jakich żyją, zmodernizowały się na modłę warunków obecnego bytu narodów zachodnich. Statystyka śmiertelności wystarczałaby już sama przez się do należytego oświecenia tej kwestji.

Ale nawet to, co osiągnęły już na drodze postępu najkulturalniejsze narody, jest zabawką dziecinną w porównaniu z tem, co mogłoby być osiągnięte przy wyzyskaniu wszystkich zasobów naszej wiedzy. Wszyscy bez wyjątku mogliby osiągnąć zupełną równowagę

i rozkwit duchowo-fizyczny, otrzymując od lat dziecinnych niezbędną opiekę, wyżywienie, konieczne quantum słońca i powietrza.

Szerzeniu się nadmiernej nędzy można zapobiec przez organizacje ekonomiczne. Wojny, jako anachronizm dziejowego, dałoby się uniknąć przy współdziałaniu rządów. W gruncie posiada dziś ludzkość wystarczający zapas wiedzy, by uniknąć niebezpieczeństw fizycznych, by wyzwolić się z cierpień, chorób, degeneracji.

Pomimo wszystko człowiek zdołał już ugruntować na ziemi swoje królestwo. Pozostaje mu tylko wyzyskać swoje zdolności umysłowe i duchowe, aby uczynić siebie i świat wolnym a szczęśliwym.

Sir Bernard Russel.

Wojna angielsko-sowiecka w przewidywaniu wybitnego fachowca, generała Frankenberga.

Generał von Frankenberg, jeden z największych niemieckich autorytetów w sprawach związanych z prowadzeniem wojny, na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung” zastanawia się nad możliwością wojny Anglii z Sowietami.

Rosja — pisze generał Frankenberg — po raz ostatni walczyła z Anglią podczas wojny krymskiej.

W ciągu całego wieku, który dzieli nas od tego okresu, wzajemny antagonizm istniał w dalszym ciągu. W międzyczasie jednak technika wojenna zrobiła wielkie postępy.

Dotychczas rozpowszechnione było mniemanie, iż obrzynie terytorjum państwa rosyjskiego jest jego najlepszą obroną. Jako przykład, obecnie jeszcze przytacza się pochód wojsk napoleońskich w 1812 roku. Stratedzy twierdzą, iż armja nieprzyjacielska nie zdoła nigdy w Rosji należycie zabezpieczyć tyłów.

Opinia ta była rzeczywiście słuszna aż do ostatnich czasów.

Obecnie jednak technika wojenna umożliwiła wojskom nader szybką zmianę miejsca i walkę na najrozleglejszym terytorjum.

Nadpowietrzna flota może rozwinąć niszczycielską akcję w głębi kraju przez cewniki przy pomocy bomb gazowych, karabinów maszynowych i lekkich armat. Całe miasta w ciągu kilku godzin mogą ulec zupełnej zagładzie.

Również i piechota przy pomocy tanków różnego typu może obecnie szybko posuwać się naprzód, nie bacząc na teren, na którym nieprzyjaciel zbudował mniej lub więcej groźne przeszkody.

W ten sposób naprz. w Rosji brak dobrych dróg nie odgrywa znaczącej roli. Rozwój techniki wojennej wpłynął na to, iż Rosję nie broni już obecnie naturalne położenie w tym stopniu, jak dawniej.

W ostatnich czasach Anglia stanęła na czele wszystkich państw pod względem przygotowania swych wojsk do szybkiej zmiany miejsca postoju. W ten sposób będzie mogła bronić swego stanu posiadania na całej kuli ziemskiej. Tanki już w czasie wojny wszechświatowej znakomicie spisały się na błotnistym terenie Flandrii oraz w Marokko i Syrii.

Dla Anglii więc kwestja dróg rosyjskich nie przedstawia się zbyt poważnie, tembardziej, iż umie ona szybko tworzyć arterie komunikacyjne.

Jako przykład podaje generał Frankenberg fakt, iż swego czasu Angliacy zbudowali z niezmierną szybkością kanalizację przez pustynię synajską w Palestynie, która dostarczyła wody obrzynie armji.

Generał Frankenberg przypuszcza, iż w razie jeśli wojna wybuchnie, terenem

akcji będą brzegi morza Bałtyckiego, które marynarze angielscy świetnie znają. Angliści posiadają wielkie doświadczenie w zdobywaniu portów morskich.

Wojna angielsko-turecka, ekspedycja do Galipoli, Salonik, walka w Mezopotamji i Palestynie, a przedewszystkiem umiejętność dostarczenia drogą morską prowizji i amunicji dla miljonowej armji angielskiej we Francji w czasie wojny wszechświatowej, wykazały, iż dla tego państwa walka na morzu bałtyckim nie przedstawia większych trudności.

Z łatwością będą mogli uporać się z Petersburgiem i Kronsztatem, jak również z całą czerwoną marynarką. Od Petersburga do Mińska, lub z jakiegokolwiek punktu operacyjnego do Moskwy linja powietrzna nie wynosi więcej niż 600 kilometrów. Aeroplany mogą więc przestrzeń tę przebyć w ciągu kilku godzin, a tanki w ciągu kilku dni.

Pochód na Moskwę zostanie zorganizowany w tym czasie, gdy armja sowiecka będzie zaangażowana na innym froncie.

Generał niemiecki jest przekonany, iż Polska będzie brała udział w tej wojnie, jeśli ona wybuchnie.

Generał Frankenberg bardzo nisko ocenia wartość moralną i techniczną sowieckiego żołnierza.

— „Armja rosyjska — pisze on — nie może należycie bronić kraju wskutek braków technicznych i komunikacyjnych. Jest ona słaba wskutek ciągłych reorganizacji, braku najnowocześniejszych środków walki, wskutek różnorodności sił kierowniczych i politykomanji, które tak łatwo prowadzi do wojny domowej.

W fachowej analizie generał Frankenberg zastanawia się nad strukturą poszczególnych części składowych wojsk sowieckich, zastanawia się nad wartością każdej dywizji i składniku sztabu generalnego oraz dowództwem.

Generał poddaje w wątpliwość buńczuczne przechwałki czerwonych przywódców, iż mogą oni stoczyć zwycięską walkę z każdą z armji europejskich.

— Jestem przekonany — pisze Frankenberg — iż armja polska, znakomicie zorganizowana, jest dla Rosji bardzo groźnym przeciwnikiem. A jeśli prócz Polski do walki stanie Anglia i inne państwa europejskie?

W konkluzji dochodzi fachowiec nie miecki do wniosku, iż Rosja nie dałaby sobie rady z przeciwnikami.

Wprawdzie, pisze on, armje rewolucyjne niekiedy odnoszą wręcz niespodziewane zwycięstwa, jednakże w tym wypadku wydaje się to niemożliwe. Czerwoni generałowie nie mają żad

nej podstawy do rzucania rękawiczki całemu światu.

Gdyby nawet Rosja znała tajemnice zbrojeń innych państw europejskich i Ameryki, nie mogłaby jednak mocarstwom tym dorównać w ich technicznych udoskonaleniach, albowiem odczuwa brak surowca i niezbędnych materiałów technicznych.

Ameryka w ostatnich czasach fabrykuje tanki, które w ciągu godziny robią 50 kilometrów, armaty przeznaczone specjalnie przeciwko aeroplanom, które w ciągu minuty wyrzucają 27 pocisków na bardzo znaczną wysokość, automatyczne karabiny, które w ciągu minuty wyrzucają 120 kilogramowych kul na przestrzeń 120 kilometrów, skomplikowane środki przeciwdziałające pociskom wyrzucanym z aeroplanów oraz szereg innych środków wojennych, nie znanych dotychczas.

Stany Zjednoczone do zbrojeń tych wciągnęły cały szereg prywatnych fabryk, które na ten cel przeznaczyły miliony dolarów.

Czyż bolszewicy mogą marzyć o podobnych zdobyczach technicznych?

Jeden z sowieckich strategów, który zastanawia się nad przyszłą wojną, twierdzi, iż będzie ona trwała znacznie dłużej, niż poprzednia i będzie bardziej niszczycielska. Najnowsze zdobycze chemiczne pozwolą na zrównanie z ziemią całych terytorjów. Najnowsze armaty będą przerywały pociski przez obszar takich państw, jak Litwa, Łotwa lub Belgja.

Teoretyk sowiecki, omawiając zdobycze państw europejskich, dochodzi do wniosku, że Rosja pod względem technicznym bardzo nisko stoi.

Generał Frankenberg uważa, iż w podobnym w najbliższym już czasie wybuchnie wojna angielsko-rosyjska wskutek rywalizacji w Azji. Zastrzega się jednak, iż polityka nie jest jego specjalnością i przewidział jedynie rozwój wypadków w razie, gdyby Europa znów została objęta pożogą wojenną.

A. K.

Byrd u matki Nungessera

Paryż, 7 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Lotnik Byrd odwiedził dziś w południe matkę lotnika Nungessera. Zgromadzona na ulicach publiczność wydawała okrzyki na cześć Byrda i Nungessera. Następnie kpt. Byrd i jego towarzysze wzięli udział w śniadaniu, wydanem na ich cześć przez pioniera lotnictwa Bleriota. W śniadaniu tem wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś i do piątku przyszłego tygodnia włącz-
nie wesoła lekka komedia paryska L. Verneuil'a
„Musisz być moją“ z Michałem Zuciem w roli
komicznej.

Ceny zniżone.

Sala teatru miejskiego starannie wentylowa-
na pozwala spędzić parę godzin w przyjemnym
chłodzie.

**TEATR LETNI W OGRODZIE
STĄSZICA.**

daje ostatnie przedstawienia zabawnej farsy
duńskiej Möllera „Zoneczka z Variete“ z Lapiń-
ską, Relewicz-Ziembińską, Krotkem, Szubertem,
Ziembińskim w rolach głównych.

Ceny od 1 zł. do 5 zł. Początek o godzinie

TEATR POPULARNY.

Dziś po południu i wieczorem oraz jutro w
niedzielę po południu i wieczorem doskonała o-
peretka w 3 aktach „Cnotliwa Zuzanna“ z mu-
zyką, śpiewami i tańcami, ciesząca się w dal-
szym ciągu wielkim powodzeniem.

Konkurs orkiestr woj- skowych odbędzie się w ogródku Tivoli.

Dnia 9 lipca r. b. w ogródku restau-
racji „Tivoli“ odbędzie się doroczny
konkurs orkiestr wojskowych oddziałów
10 dywizji piechoty.

Jak nam donoszą, na konkurs ten
przybywa z Warszawy również sławna
orkiestra 30 pułku Strzelców Kaniow-
skich, która na konkursie orkiestr armii
zajęła 2-gie miejsce po orkiestrze dyry-
gowanej przez dyr. Sielskiego.

W skład jury wchodzi najwybitniej-
si przedstawiciele konserwatorium mu-
zycznego w Łodzi, jak również specjal-
nie delegowany przedstawiciel muzycz-
ny ministerstwa spraw wojskowych ja-
ko przewodniczący jury.

Urozmaicony program obejmuje naj-
wybitniejsze utwory znanych kompo-
zytorów własnych i obcych.

W niedzielę, dnia 10 lipca połączone
zespoły wszystkich orkiestr, w sile prze-
szło 120 uczestników, pod batutą delega-
ta ministerstwa spraw wojskowych o-
degrają dwa najwybitniejsze utwory St.
Moniuszki — Uwerturę z opery „Hrabi-
na“, i B. Sidorowicza — Muzyka uro-
czysta.

Nic dziwnego, że na tą doroczną pró-
bę sił konkurujące orkiestry przygo-
tują się jaknajstaranniej już od dłuższe-
go czasu. Jesteśmy przekonani, że spo-
łeczeństwo łódzkie, odznaczające się du-
żą muzykalnością i wyrobionym sma-
kiem chętnie skorzysta z tak niecodzien-
nego koncertu i zapełni ogródek po brze-
gi. Początek dnia 9 lipca o godz. 19-ej,
a dnia 10 o godz. 20-ej. Całkowity do-
chód z wyprzedanych biletów wejścia
przeznaczony na cele kulturalno-oświa-
towe i sportowe oddziałów 10 dywizji.

Co usłyszymy przez radio dziś, w sobotę 9-go lipca?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Komunikat lotniczo - meteorologi-
czny, komunikaty „PAT“, nadprogram.

15.00 — Komunikat gospodarczy i meteoro-
logiczny, nadprogram.

15.20 — Przerwa.

16.35 — Odczyt p. t. „Wypadki w Chłnach“,
wygłosi dr. Stefan Litauer.

17.00 — Nad program i komunikaty.

17.15 — Koncert popołudniowy popularny.

18.35 — Rozmaitości wygłosi p. Lawiski.

18.55 — Komunikaty „PAT“.

19.10 — Radjokronika wygłosi dr. Marjan
Stepowski.

19.35 — Odczyt p. t. „Liga narodów a opie-
ka nad dzieckiem“, wygłosi sen. Stanisław
Posner.

20.00 — Komunikat rolniczy.

20.15 — Transmisja z Doliny Szwajcarskiej.

22.00 — Komunikat lotniczo - meteorologi-
czny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty
„PAT“.

23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z re-
stauracji „Rydz“.

ODCZYT U WOLNOMYŚLICIELI.

W sobotę, dn. 9 b. m. o godz. 7 i pół
wieczorem w lokalu stowarzyszenia wol-
nomyślicieli przy ul. Gdańskiej Nr. 87
wygłosi ob. Jan Zawala z Lublina od-
czyt na temat: „Co każdy wolnomyśl-
ciel o Esperancie wiedzieć powinien“.

Wstęp wolny.

SPLENDID

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

DZIŚ PREMJERA!

Wielki podwójny dwu- godzinny program

Skompro- mitowana MĘŻATKA

Wielki dramat erotyczno - życiowy, 10 aktów
z życia kobiety à la garconne.

Skandaliczna historia poszukującej wrażeń i emocji młodej mę-
żatki, którą opętała i skompromitowała banda wyrafinowanych
szantażystów. — Życie panny i mężatki w dobie charlestona!
Wolnomyślne poglądy współczesnej mężatki! Miodowe miesiące
nowoczesnego małżeństwa! Awantura miłosna!
Ryzykowne przygody „modnej kobiety!“

W roli tytułowej rozkoszna

LAURA LA PLANTE

Najczarowniejsza kochanka ekranu, bohaterka filmu

— „Białe Noce“, w swej najnowszej kreacji. —

Przepych wystawy! — Fascynująca treść! — Świetna gra!

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ

Pełna iskrzącego humoru
komedia wybrków młodzieńczych w 10 akt.

W roli głównej wioślana

BETTY BLYTHE.

Ilustracja muzyczna:

Symfoniczna orkiestra pod dyr. A. Czudnowskiego

Sala mechanicznie wentylowana.

Od godziny 1½ do godz. 3-ej
cena wszystkich miejsc zł. 1 i 50 gr.

Na rynku włókienniczym panuje lekkie ożywienie.

W tygodniu bieżącym sytuacja na
łódzkim rynku wyrobów bawełnianych
uległa nieznacznej poprawie. Wpłynęło
na to pewne ożywienie w handlu prowini-
cjonalnym, spowodowane ustabilizowa-
niem się upalnego lata.

Zjazd do Łodzi kupiectwa zamiejsco-
wego jest w tym tygodniu dość wielki,
przyczem zaznaczyć należy, że w ciągu
ubiegłych trzech tygodni zjazd ten był
najzupełniej minimalny.

Rozmiar dokonywanych transakcji
w ciągu ostatnich dni był naogół niezna-
czny, gdyż klientela w większych za-
kupach się nie angażowała, kupując je-
dyne ilości towarów odpowiednie do
sprzedanych zapasów.

Popytem cieszyły się wyłącznie let-
nie towary.

Ceny na rynku wyrobów wełnianych
najmniejszym odchyleniom nie ulegają.

Warunki płatności są dla miejscowe-
go handlu mało pomyślne, gdyż gotówka
przy pokryciu należności należy do rzad-
kości, zaś weksle przyjmowane są w ter-
minach do 100 dni.

Jakie były ceny na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym ceny artyku-
łów na rynkach łódzkich były następu-
jące:

Masło osółkowe 4.50 do 4.80 za kg.;
masło śmietankowe — 5 do 5.50 zł.; jaj-
ka skrzynkowe 1.80 do 2; jajka świeże
2 do 2.40 zł. za mendel; kg. sera — 1.50
do 1.70; kg. twarogu — 1.30 do 1.40;
litr śmietany — 1.70 do 1.80; litr śmiet-
any kwaśnej — 2 do 2.20, mleko słodkie
40 do 45 groszy; kg. ziemniaków 38 gr.;
kg. marchwi 50 gr.; kg. buraków 55 gr.;
kg. cebuli 60 gr.; kg. młodych ziemnia-
ków 40 gr.; kg. szpinaku 85 gr.; peczek
rzodkiewek 8 do 10 gr.; ogórki 60 gr.
do 1.30 zł. za sztukę; kalafior 90 gr. do
1 zł.; główka kapusty 70 gr.; kura 6 do
8 zł.; para kurczaków 3.50 do 4.50; kur-
czaki większe 6 do 7 zł.; kaczką 2.50 do
4.50; geś 8 do 11 zł.; indyk 12 do 15 zł.;
młode gołębie 2 do 2.50. Ruch na ryn-
kach bardzo duży. (i)

15 loteria państwowa IV-a klasa — 2-1 dzień.

60.000 zł. nr. 3931.
10.000 zł. nr. 16936.
1.000 zł. nr. 83205.
800 zł. n-ry: 7079 78465.
600 zł. n-ry: 39797 96918.
500 zł. n-ry: 15725 57006 70404 78252
400 zł. n-ry: 24350 44804 50487 58838
63458 70932 73903 91819 100315 103655.
300 zł. n-ry: 6120 8991 9569 11000
16199 19371 22139 22762 26819 30723
37186 42295 43037 46713 49744 57375
59407 59987 60324 63120 64638 65767
66908 67416 68017 68649 72876 73323
74405 76154 77894 79003 79383 80216
83160 87011 88843 89094 91702 97217
97639 100745.

Kradzież mundurów w 31 pułku Strzelców kaniowskich.

Nocy wczorajszej niewykryci jacyś
sprawcy przy pomocy podrabionych kluc-
czy dostali się do magazynów munduro-
wych 31 pułku Strzelców Kaniowskich
przy ul. Konstantynowskiej 62 i skradli
większą ilość sortów mundurowych.
Kradzież stwierdzona została dopiero
rano. Zawiadomiono natychmiast san-
darmery, która wszczęła energiczne do-
chođenje. W celu stwierdzenia warto-
ści skradzionych rzeczy sprawdzane są
księgi magazynowe. (R)

Poszukuję pokoju

przywoicie umeblowanego
z absolutnie niekrepującem
wejściem, pościelą i usługą.

Oferty sub „T.G.“ do administr.
Republiki

Wiadomości bieżące.



Dziś: Weroniki P.
Jutro: 7-miu braci męcz.
Wschód słońca 3.26
Zachód o g. 19.56
Wschód ks. g. 14.20
Zachód o g. 00.59
Długość dnia: 15.12
Ubyło dnia: 00.14

Kto i za co został rozstrzelany w r. 1908.

W czwartek wieczorem odbyło się trocyste przeniesienie zwłok 7 robotników, straconych w r. 1908 na cmentarz.

Podczas pogrzebu tego, który odbył się b. uroczysto, przemawiali pp.: inż. Holcgreber, Martynowski i in.

Jak się obecnie okazuje, nazwiska 7 robotników są: Bitke, Sadowski, Molke, Witkowski, Wijewski, Niga i Szymański.

Robotnicy ci straceni zostali wyrokiem sądu wojennego w r. 1908 za zabójstwo żandarza Kozina, za zabójstwo rewirowego, za zabójstwo prowokatora z fabryki Markusa Kohna oraz za znieszczenie mienia rządowego. (E)

Tego jeszcze nie było! Parasole do wynajęcia.

Do jednego z urzędów zwróciło się grono inwalidów z prośbą o udzielenie im koncesji na założenie w mieście stacji z parasolami do wynajęcia. W razie deszczu, przechodnie mogliby za drobną opłatą wypożyczać od inwalidów parasole. Parasole te wydawane będą bez kaucji, za okazaniem dowodu osobistego. Odbiór wypożyczonych parasolów odbywać się będzie codziennie rano. Należy zaznaczyć, że inwalidzi przejeżdżają z zagranicy, gdzie w niektórych miastach istnieją tego rodzaju wypożyczalnie.

Wcielenie poborowych rocznika 1906 odbędzie się w lipcu.

Władze wojskowe zarządziły, by wcielenie poborowych rocznika 1906 i starszych, którym została przyznana półtoraroczna służba, do szeregów, nastąpiło w połowie lipca b. r.

Z tego względu poborowi, którzy nie mają zaliczonej poprzednio odbytej służby wojskowej a nie otrzymali kart powołania, winni natychmiast zameldować o tem w powiatowej komendzie uzupełnień, celem otrzymania przywołania i kart powołania. (x)

Rada delegatów przy związku pracowników użyt. publ.

Związek pracowników inwestycji użyteczności publicznej, wobec wadliwego systemu organizacyjnego, który niejednokrotnie przeszkadzał do powzięcia różnego rodzaju uchwał, mających decydujące znaczenie przy walkach i akcjach ekonomicznych, postanowił zmienić organizację związku, by w ten sposób podnieść jego sprawność i przyczynić się do powodzenia wszelkich poczynań.

W ten sposób zreorganizowany związek posiadać będzie miast sekcji radę delegatów zawodowych, którzy, reprezentując wszystkie oddziały związku, podejmować będą uchwały bezapelacyjne, obowiązujące wszystkich członków.

Pierwsze posiedzenie rady delegatów zawodowych odbędzie się 13 b. m. Na posiedzeniu tem rozpatrzone zostaną szereg aktualnych i ważnych spraw. (4)

Dyżury w aptekach.

Dziś dyżurują w nocy następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowsko 307) S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charencza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (R)

U stóp Giewontu

wre wesola zabawa pod dźwięki rozhukanego jazz-bandu. Nawet u „solidnego” Karpowicza wywijają starsi panowie charlestona.

Zakopane, w lipcu.

Od roku 1923 nie notowano tak wielkiego napływu gości i kuracjuszy do Zakopanego, jak w roku bieżącym.

Sezon jest już w pełni. Wszystkie hotele i pensjonaty są przepelnione i to przeważnie przedstawicielkami płci pięknej, co jest najwymowniejszym sprawdzianem pełnego sezonu w letniej stolicy Polski.

A najważniejsze, że aura dopisuje. W roku bieżącym panują w Zakopanem idealne wprost pogody. Dość przytoczyć, że wbrew zapowiedziom miejscowej stacji meteorologicznej, która przysłowiowo odgaduje, co było dnia poprzedniego, od czterech tygodni niemiłosiernie praży słońce górskie, ta najidealniejsza lampa kwarcowa.

Szczytu Giewontu zaś, który służy barometrem dla miejscowych górall, nie przesłania ani jeden obłoczek, ani jedna chmurka.

Zdarzają się wprawdzie małe burze, ale tylko w nocy, jakgdyby klimat z wyższego nakazu postanowił uprzyjemnić w zupełności pobyt w Zakopanem tysiącznej rzeszy, przybyłej ze wszystkich zakątków kraju.

Od tygodnia Zakopane czyści się i odświeża, a czyni to w tak szybkim tempie i tak dokładnie, że górale, o których pisaliśmy, iż niczemu się nie przywykli dziwić, z rozdziawionymi ustami

przyglądają się tej, zaiste niezwyklej, pracy.

Wydano więc zarządzenia o przymusowym odświeżaniu i wymalowaniu domów i płotów z terminem dwutygodniowym i pod presją surowych kar, usunięcia z przed domów śmietników i przeniesienia ich na mniej widoczne miejsca, wreszcie przystąpiono do naprawy dróg, będących dotąd utrapieniem wszystkich wycieczkowiczów.

Przyznać należy, że to już bardzo wiele, a gdy w takim tempie pójdzie dalsza naprawa i wprowadzenie ipwstycji, w ciągu kilku lat Zakopane zyska sławę światowej stacji klimatycznej.

Zapowiada się więc dobrze narazie i to przysporzyło ludziom wiele dobrego humoru, na brak którego zresztą użalać się tu wogóle nie można.

Zakopane szaleje. Literalnie szaleje. Wszystkie lokale rozrywkowe są tak przepelnione, że znośne miejsce przy stoliku zamawiać należy o dwa dni zgóry.

Mimo to wciąż jest ciasno i wciąż daje się odczuwać brak większej ilości lokali. Tak dalece, że nawet u Karpowicza, który był dotąd miejscem zbiórki „starszych” pań grających w bridge’a, pożegnano się z tradycją i urzędowo dancing, że nawet do Morskiego Oka, stojącego od dwóch lat pustka, sprowadzono orkiestrę taneczną.

Rozbrajająca naiwność magistratu.

Dziury w brukach łódzkich

należałoby załatać wyjasnieniami dygnitarzy miejskich

Ostatnio pojawiły się w kilku piśmiech wzmianki zarzucające magistratu w, iż przez nieuporządkowanie na czas ulicy Przejazd zahamował postępek prac, związanych z przeprowadzeniem linii tramwajowej na wspomnianej ulicy.

W związku z tem magistrat wyjaśnia co następuje:

Wydział kanalizacji i wodociągów przed półtora rokiem zakończył swe roboty na ul. Przejazd, poczem — ze względu na osłabianie ziemi, które normalnie trwa przez dłuższy przeciąg czasu — ułożono prowizorycznie kostkę granitową bez podkładu betonowego.

Wobec zakończenia się procesu osłabiania ziemi, wydział budownictwa przed 2 miesiącami zamierzał przystąpić do położenia warstwy betonu pod kostką i ostatecznego uporządkowania bruku na ul. Przejazd.

Jednakże komisariat rządu zezwolenie na konieczne w tym celu czasowe zamknięcie odcinka ul. Przejazd od Piotrkowskiej do Sienkiewicza — uzależnił od zgody Straży Ogniowej, mieszczącej

się na tym odcinku, Zarząd S. O. O. Ł., zaś nie chciał się zgodzić na zamknięcie ul. Przejazd przed wykończeniem naprawy bruku na ul. Sienkiewicza, które w tym wypadku musiano kierować od działy strażackie w razie pożarów.

Wobec tego wydział budownictwa przystąpił natychmiast do uporządkowania bruku na ul. Sienkiewicza, poczem zostanie położony beton pod kostką na ul. Przejazd.

Tyle — magistrat. Czyżby tam nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że podobne wyjaśnienia są prosto kompromitujące?

Wszak o tem, że straż ogniowa musi mieć przynajmniej jedną wolną drogę do wyjazdu, powinno wiedzieć nawet dziecko, i prześwietny magistrat obowiązany był taką właśnie sytuację przewidzieć, a nie czekać dopiero na interwencję komisariatu rządu w tak prostej i zrozumiałej dla każdego sprawie.

Ta święta naiwność magistratu jest wręcz rozbrajająca.

Uwadze władz kolejowych.

Jednej osobie — jeden bilet.

W ten sposób kasjerzy prędzej załatwiać będą interesantów.

W dniu przedświątecznym i świątecznym szczególnie w okresie letnim, na dworcach kolejowych w Łodzi panuje wzmożony ruch, objawiający się bardzo długimi „ogonkami” podróżnych przed kasami biletowymi.

Wobec tego zaś, że kasy kolejowe przerywają swą czynność na 5 minut przed odejściem pociągu, zdarzały się niejednokrotnie wypadki, iż podczas spe cjalnie wielkiego napływu podróżnych, niektórzy nie dążyli wykupić biletu i tem samym zmuszeni byli czekać na następny pociąg.

Oczywiście, że starano się unikając takiej ewentualności, stał też wytworzył się zwyczaj zwracania się do stojących już w ogonku z prośbą o wykupienie biletów dla tych, którzy przybyli na dwor-

zecz później nieco i obawiali się że nie zdążą biletu wykupić.

Przyrodzona uczynność ludzi sprawiła, że prośbom takim zazwyczaj się nie odmawia, w rezultacie zaś podróżni wykupują nieraz po 8 — 10 biletów, co znacznie utrudnia pracę kasjerów i sprawia, że tym właśnie sposobem część podróżnych wskutek wolno posuwającego się naprzód „ogonka”, nie jest w możności zakupić dla siebie biletu i spóźnia się na pociąg.

Byłoby więc bardzo pożądanym, by miejscowe władze kolejowe wydały polecenie kasjerom niesprzedawania większej ilości biletów jednej osobie. Zarządzenie takie bowiem byłoby wielką ulgą zarówno dla sprzedających jak i kupujących biletów.

Największą jednak furorę robi znakomity zespół jazz-bandowy Melodysty i Bundzika, grający u Trzaski.

Nie wystarcza bowiem grać dobrze, trzeba umieć tak bawić publiczność, jak to czyni ten zespół muzyczny, bezsprzecznie najlepszy obecnie w Polsce. Nie grają oni bowiem tak szablonowo, z jakąś determinacją, ot poprostu dlatego, by spełnić swój obowiązek.

Bawią się sami, grają i bawią publiczność, która pod dźwięki ich synkop usiedzieć nie może spokojnie na miejscu.

Czynią taką werwę i ruch, jakgdyby zespół ich składał się nie z 6-ciu, lecz 20-tu członków i zarażają wszystkich swą weselością.

Nic dziwnego więc, że od rana do wieczora i od wieczora do rana na wszystkich ulicach śpiewane są piosenki wygrywane przez nich w kawiarni, a nawet koguty, piejąc rano na pogodę, wykrzykują: „Dul-ci-ne-a”.

Jednym słowem, dobrze jest w Zakopanem.

Zarząd stacji klimatycznej udziela, jak wiadomo, 66-procentowej zniżki na powrotny przejazd koleją tym kuracjom, którzy przebyli tu 14 dni. I dla celów propagandy i przyznać należy, że sympatycznej propagandy, wydrukowali na zaświadczeniach uprawniających do zniżki wolowemi literami:

„Pamiętaj, wróć do Zakopanego!!”

Mile to, lecz zdaje się zbyt szczupłe. Kto raz był w Zakopanem — ten tam powróci.

Gdy jednak wspomnieliśmy o zniżce kolejowej, godzi się poruszyć pewną kwestję, z tą sprawą związaną.

Oto urzędnicy państwowi i oficerowie ze zniżki tej nie korzystają, a to ze względu, iż zarząd uzdrowiska wychodzi z założenia, iż posiadają oni stałe prawo do otrzymywania 50 proc. zniżki na kolejach.

Założenie zupełnie niesłuszne. Stała bowiem zniżka udzielana jest urzędnikom i oficerom z racji ich szczupłych poborów i stanowi integralną część ich uposażenia.

Czyżby dlatego więc musieli korzystać tylko ze zniżki 50 proc., która im przysługuje stale, podczas gdy zamożni kupcy i przemysłowcy korzystają z 66 procent?

Warto, by sprawą tą zainteresowały się kompetentne czynniki.

KOS.

Ustnikiem do wewnątrz będą pakowane papierosy.

Ze względów higienicznych, a mianowicie celem uniknięcia przy sprzedaży papierosów na sztuki dotykania palcami ustników przez sprzedawców papierosów, dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego zarządziła zmianę dotychczasowego sposobu pakowania papierosów. Papierosy pakowane będą ustnikiem do wewnątrz pudełka. Zarządzenie to wejdzie w życie od połowy lipca.

Jednocześnie wydano zarządzenie, by papierosy były napełniane i nie wysypywały się przy wyjmowaniu przez sprzedawców z pudełka.

Dzieci do szkoły muszą być zapisane zawczasu.

Od 1 września obowiązek szkolny obejmie dzieci rocznika 1920. Rodzice winni je przyprowadzić do zapisu w sierpniu. Jeżeli zamierzają oni dziecko swe posyłać do szkoły prywatnej lub uczyć je w domu — winni zawiadomić o tem komisję powszechnego nauczania.

W razie niespełnienia tego warunku dzieci będą urzędowo zapisane do publicznych szkół powszechnych, z obowiązkiem uczęszczania i pod odpowiedzialnością karną rodziców. (E)

Do głębi przejęty przedwczesną śmiercią nieodżałowanego

s. † p.

RYSZARDA BEMEGO

wyrażam Rodzinie zmarłego najszczerze współczucie

S. FUCHS**Listy w Łodzi są doręczane ze znacznym opóźnieniem.**

Związek pracowników handlowych i biurowych postanowił zwrócić się do Warszawy z szeregiem postulatów w sprawie całkowitej rewizji stosunków na poczcie Łódzkiej w dziale korespondencji miejscowej. W przedłożeniu swem do czynników miarodajnych wskazało iż listy w Łodzi doręczane są adresatom po dwóch dniach, a więc w terminie dłuższym, niż przychodzą z odleglejszych nawet ośrodków państwa. Jeżeli nawet niedomagania te położyć należy na karb przeciążenia personelu pocztowego pracą, to w żadnym wypadku korespondencja miejscowa nie może być upośledzona. (E)

Podwyżki płac

domagają się robotnicy sezonowi.

W związku z odrzuceniem przez magistrat podwyżkowych żądań robotników instytucji użyteczności publicznej. tem narad zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Magistrat pismem z dnia 6 b. m. zawiadomił związek o odrzuceniu tych żądań, ponieważ w myśl obowiązującej umowy może ona być wypowiedziana w terminie 2-tygodniowym, a pozatem magistrat w swoim czasie uchwalił, że podwyżki dla pracowników sezonowych będą uzależnione od podwyżek urzędników etatowych.

P. Kowalski wskazał, że magistrat zajął stanowisko niesłuszne, ponieważ umowa przewiduje normowanie warunków płacy z robotnikami sezonowymi, a więc każda ze stron może się tego u normowania domagać.

Co się tyczy drugiego motywu magistratu, to jest on bezpodstawny, ponieważ rozporządzenie prezydenta państwa o przystosowaniu płac urzędników komunalnych do poborów urzędników państwowych nie stosuje się do robotników sezonowych.

W innych miastach Polski, gdzie w instytucjach prywatnych, jak np. w Tow. Ullén, robotnicy otrzymują 6 zł. dziennie, wystąpiono obecnie o podwyżkę, podczas gdy w Łodzi przy wielkiej drożyznie stawka wynosi tylko 5.75.

Wobec powyższego zarząd postanowił podtrzymać w całej pełni żądania podwyższenia poborów o 32 procent i jeżeli magistrat nie uwzględni tych żądań, to zwołane zostaną wiece, na których zapadną decydujące uchwały. (b)

Pracownicy telefonów żądają podwyżki. PAST-a teraz grubo zarabia, może więc lepiej płacić

W roku 1925 pomiędzy dyrekcją PAST-y a związkiem pracowników telefonicznych została zawarta zbiorowa umowa, w myśl której uregulowano warunki pracy i płacy pracowników.

Kryzys gospodarczy w roku 1926 sprawił jednakowoż, że umowa powyższa okazała się nierealna, tembardziej, że dyrekcja PAST-y odmówiła stosowania wskaźnika drożyznianego w myśl orzeczenia komisji statystycznej. Zaszła wtedy potrzeba anulowania starej umowy i zawarcia nowej z uwzględnieniem postulatów pracowniczych.

Powyższe było tematem obrad zarządu związku pracowników telefonicznych, na których wskazano, że wobec znacznej podwyżki taryfy, jaką uzyskała obecnie PAST-a, sprawa uregulowania poborów pracowniczych oraz sprawa kasy emerytalnej staje się zupełnie aktualna. System bowiem licznikowy przysporzy dyrekcji telefonów znacznych dochodów, tak, że uwzględnienie żądań pracowniczych nie powinno spotkać się ze sprzeciwem.

W wyniku obrad postanowiono zwrócić się do dyrekcji telefonów w Łodzi, z prośbą o zmianę warunków płac, w razie zaś, gdyby dyrekcja odmówiła, odnieść się bezpośrednio do ministerstwa poczt i telegrafów. (t)

OGRÓD GRAND-HOTELU.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się o godz. 12 w południe wspaniałe poranki muzyczne pod dyrekcją S. Weinrotha.

O godz. 5-ej p. poł. podwielczorki tańeczne przy udziale znakomitego zespołu jazz-bandowego S. Weinrotha oraz świetnego duetu Desider and Ica. O godzinie 9 wieczór: codzienny koncert.

Wejście 50 groszy.

dalszym strejku niektórych, powiadomiono inspektorat pracy, prosząc go równocześnie o interwencję w sprawie otrzymania zaświadczenia na uzyskanie zasiłków w F. B. (i)

Uruchomienie Widzewskiej Manufaktury

nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

Część robotników ma zamiar kontynuować strejk.

Jak już donosiliśmy, na odbytej u inspektora pracy konferencji, zakomunikowano przedstawicielom robotników, iż firma jest gotowa zlikwidować natychmiast zatarg, udzielając wszystkim tkaczom 10 proc. podwyżki z tem jednak, że praca na 6 krosnach będzie nadal utrzymana.

Zebrań to odbyło się w lokalu PPS. przy ul. Piotrkowskiej 83.

Jako referenci wystąpili pp.: Danielewicz i Kazimierzczak, którzy zdali sprawozdanie z odbytej konferencji w inspektoracie pracy i wyłuszczyli warunki dyrekcji firmy, na jakich zgadza się ona uruchomić fabrykę, z zastrzeżeniem jednakowoż, iż, mimo udzielenia podwyżki, nie gwarantuje im wyrobienia dniówek, jak to miało miejsce dotychczas. Natomiast zgadza się płacić za postoje, które wynikną nie z winy robotników.

W toku dyskusji, robotnicy, pracujący na wąskich warsztatach, wyrazili zgodę na warunki dyrekcji

i postanowili w poniedziałek przystąpić do pracy.

Inaczej przedstawiała się sprawa z robotnikami zatrudnionymi na warsztatach szerokich, którym firma nakazuje obsługę

6 zamiast 4 krosien.

Robotnicy ci wskazali, że do pracy przystąpić nie mogą, gdyż na 6 warsztatach produkcja nie będzie większa niż na 4, a jednocześnie zarabiać będą oni o 50 procent mniej, t. j. o tyle, o ile obniżone zostały ich stawki.

Podczas głosowania, większością głosów uchwalono, że kategoria tkaczy pracujących na szerokich krosnach kontynuuje strejk.

W związku z powyższem strejkujący nadal zwrócili się w dniu wczorajszym z żądaniem wydania im zaświadczenia dla funduszu bezrobocia, celem uzyskania zapomóg, firma jednak nie zgodziła się żądaniu temu zadośćuczynić.

O uchwałach przystąpienia części robotników do pracy w poniedziałek i o

MŁODZIEŃCZE!
Nie wolno ci się żenić!!!
PANNO!
Nie wolno ci wyjść za mąż!!!
zanim nie obejrzyś
— autentycznego —
Pamiętnika lekarza..
opowiadającego Wam o okropnych przeżyciach młodych mężatek które przez nieświadomość życia płciowego — zamiast szczęścia małżeńskiego — doznały ogromu rozpacz.
KINO
SPLENDID
ul. Narutowicza 20.
Początek o godz. 11 i pół w nocy
Dzisiaj seans poranny o g. 12 w południe
no cenach popularnych.
Wejście dla Pań na balkon.
Wejście dla Panów do krzeseł.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Sztuka robienia wywiadu.

Sztuka robienia wywiadu wymaga pewnych specjalnych właściwości: należy być do pewnego stopnia bezczelnym i potroszę umieć kłamać.

Pozatem w życiu prywatnym może być „wywiadowca” najuczciwszym, najlepszym obywatelem, najbardziej wzorowym ojcem rodziny, najczulszym mężem, ale wszystkie inne cechy, drzejące w jego wnętrzu, budzą się dopiero w chwili, kiedy wykonuje on swoją czynność.

Przedmiot wywiadu jest rzeczą poboczną — trzęsienie ziemi w Japonii, eksplozja w Bukareszcie, zamach na ministra, pierwszy lepszy pojedynek, pucz komunistyczny, zamordowanie Matteotti'ego — wszystko nadaje się do wywiadu.

Jego podmiot jest również rzeczą drugorzędą — może to być minister, pisarz, tancerka, gwiazda filmowa — rzeczą najważniejszą jest by „wywiadowca” został przyjęty.

Zdarza się nawet, że zostają ogłasza-

ne wywiady — nawet wtedy, gdy nie został przyjęty...

— Proszę oznajmić panu ministrowi, że pragnę z nim pomówić.
— W jakiej sprawie?
— Jako przedstawiciel prasy.

Wobec tego wystąpienia sekretarz milknie. Widzi w swej wyobraźni budynek „New York Herald'u” lub maszyny rotacyjne „Times'a”, w rzeczywistości zaś robi się wywiad z ramienia „Gazety Płpidówki”.

— Dzień dobry panu ministrowi.
— Dzień dobry, czego pan sobie życzy?

W notesiku wzmianka:
„Pan minister przyjął nas nader uprzejmie i z zainteresowaniem zapytał o cel naszej wizyty.

— Czytelników naszych interesuje pogląd pański, dotyczący zamordowania Matteotti'ego.

— Cóż można o tem powiedzieć? Ten człowiek nie żyje i koniec.

W notesiku: „Pan minister wyraził głęboki żal, że w epoce wysokiej kultury zachodzą takie wypadki.”

— Czy myśli pan, że to morderstwo może zachwiać stanowisko rządu faszystowskiego?

— Może tak, może nie.

W notesiku: Pan minister stwierdza, że sytuacja we Włoszech nie jest wyjaśniona. Myśli on, że w pewnych okolicznościach należy oczekiwać powikłań, które z drugiej strony dadzą się jednak ominąć.

— Panie ministrze, jaki jest pogląd pana na obecną walkę w parlamencie?

— Jest to największe świństwo naszego stulecia!

W notesiku: „Pani minister w ostry sposób skrytykował metody walki w parlamencie i stwierdził, że zasada parlamentarizmu jest zachwiana.”

— Jaka jest osobista sytuacja Mussoliniego?

— Cóż to obchodzi Mussoliniego? Przecież nie on zabił...

— Ach tak... nie myślałem o tem...

W notesiku: „Pan minister konstataje, że stanowisko Mussoliniego zmocniło się, że Mussolini prowadzi Włochy do Odrodzenia, i że stoi on na gruncie czysto neutralnym.”

— Jak się pan zapatruje na napaście Amandoli?

— Co to za ptaszek

— Hm...

W notesiku: „Co się tyczy kampanii przywódcy opozycji, Amandoli, wyra-

ził pan minister opinię, że kampanja ta nie może ze względu na niewielką popularność nielubianego parlamentarzysty zachwiać stanowisko rządu.”

— Czy zabójstwo to pociągnie za sobą powikłania międzynarodowe?

— Nie jestem prorokiem!

— W notesiku: „W odpowiedzi na to pytanie pan minister uśmiechnął się dyskretnie i orzekł, że nie może on wyjaśnić tej kwestji, ponieważ mogłoby to pociągnąć za sobą powikłania dyplomatyczne. Z tego względu uważa on dyskusję na ten temat za bezcelową.”

Minister powstaje i spoglądając na zegarek:

— Zdaje mi się, że deszcz przestał padać!

— Tak, panie ministrze!

— A więc dowidzenia!

W notesiku: „Po załatwieniu kwestji politycznych poruszyliśmy jeszcze różne inne zagadnienia, których jednakże nie możemy opublikować ze względów czysto politycznych.”

Następnego dnia sięga czytelnik drzącą dłońią po gazetę i z wielkim napięciem czyta wywiad...

Tłom. R.

GIELDY.

GOTÓWKA:
Dolary 8.91 i pół
CZEKI:
Belgia 124.42
Holandia 358.42 i pół
Londyn 43.43
N. York 8.93
Paryż 35
Praga 26.50 i pół
Szwajcaria 172.17 i pół
Wiedeń 125.87
Włochy 48.77

5 proc. obl. m. Warszawy 63.75—63.50
8 proc. obl. Banku Komunalnego 92
8 proc. obl. m. Warszawy 75.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130
Bank Polski 134—131.50
Bank Handlowy 6.76—6.60
Bank Zarobkowy 69—68—69
Cukier 3.85
Wysoka 121
Nobel 44.50—45
Modrzejów 7.15—7.05—7.10
Rudzkij 1.90—2.02
Zawiercie 30
Borkowski 2.85
Zgierz 1.95
Węgiel 78.50—79—78.50
Lilpop 23.50—24.25
Ostrowieckie 70
Starachowice 48—48.50
Zyrardów 15.50—15.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 52.50—53.50
Pożyczka dolarowa 84
Pożyczka kolejowa 102.50—103
5 proc. pożycz. konwersyjna 62
Listy zastawne Banku Gospod. Krajowego 92
4 i pół proc. listy zast. Tow. Kred. Ziemińskiego 53—52.75—53.50

GIELDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Notowania w guldenach gdańskich.
100 złotych 57.70—57.85
100 dolarów 5.16.25—5.17.55
Czek na Londyn 25.00
Teleg. wypłaty na: Berlin 122.327—122.653, Nowy Jork 5.14.72—5.16.03, Warszawę 57.67—57.81.

Londyn, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Radio. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.85 9/16
Francja 124.02
Włochy 89.00
Niemcy 20.48 7/8
Szwajcaria 25.225
Szwecja 18.13 i trzy ćwierci
Norwegia 18.78
Praga 163.81
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50

Paryż, 8 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).
Radio. Notowania końcowe.
Londyn 124.02
Nowy Jork 25.54 i pół
Włochy 138.50
Szwajcaria 491.25
Praga 75.80
Rumunia 16

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 8 lipca 1927.

Za 100 złotych:
Zurych 58.00
Berlin 46.875—47.275
Wypł. na Warszawę 47.025—47.225
Gdańsk 57.70—57.85
Wypłaty na Warszawę 57.67—57.81
Wiedeń czeki 79.22—79.50
Praga 377.87

Stocznia Gdańska
Gdańsk

Sprzedaj okazjną
Silników Elektrycznych

celem opróżnienia składów po nader korzystnych cenach z najwyższym rabatem.

Bliższe dane przez nasze biura filjalne, zastępców i wprost ze

Stocznia Gdańskiej
Gdańsk.

Większe przedsiębiorstwo fabryczne pod Łodzią poszukuje

stenotypistki

wyznania chrześcijańskiego, władającej językami polskim i angielskim (pożądany niemiecki).

Oferty pod „R. K.” w adm. „Republiki”

Doświadczony młody
HANDLOWIEC

z wyższym wykształceniem, kilkuletnią praktyką biurową, znajomością obcych języków, metod nowoczesnej organizacji (wykwalifikowany korespondent polsko-niemiecki, francuski, angielski) przyjmie odpowiednią posadę w przemyśle lub handlu — 1-a referencje. Oferty sub. B. C. A. do administracji „Republiki”.

Pensjonat
DLA DZIECI w Bolesławowie

pod kierunkiem D-ra WANDY KAUFMAN-HIRSZBERGOWEJ i FELICJI KĘDRZYNY

już czynny.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu lub w Łodzi Narutowicza 30 m. 7, tylko między godz. 1—2 po południu, Telefon 88

Szkoła powszechna
dla dzieci inteligencji.

Na zasadzie udzielonego przez Radę Szkolną Okręgową m. Łodzi pozwolenia — przy Szkole Handlowej Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej (ul. Gdańska 45) została otwarta

7-o klasowa szkoła powszechna męska.

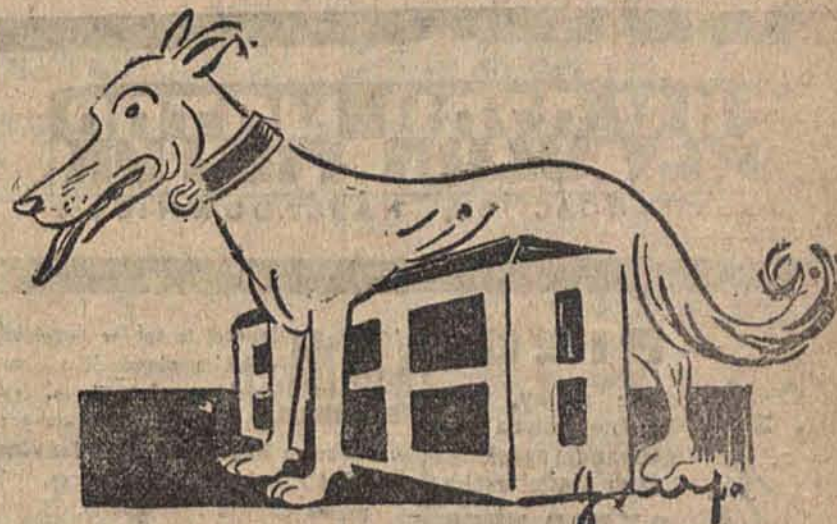
Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie do dn. 15 lipca r. b. później zaś od dn. 15-go sierpnia r. b. w godzinach biurowych.

Przyjmowane będą dzieci od lat 7-miu. Dla niezdolnych daleko idące ustępstwa.

ZARZĄD
Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „ARTUR GOLDSTADT”

Spółka Akcyjna w Łodzi
zawiadamia pp. akcjonariuszów, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 30 lipca 1927 r. o godz. 10-ej przed południem w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Zachodniej 72 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego.
 2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1926.
 3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1926 oraz ustalenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927.
 5. Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
 6. Wolne wnioski.
- Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni, zgodnie z par. 21, złożyć swoje akcje lub zaświadczenia na nie na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w biurze Zarządu.



Rys. K. Grus.

POD PSEM

leży każde przedsiębiorstwo, nie rozumiejące potrzeby nowoczesnej reklamy.

Reklamować się należy przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA w Łodzi, Piotrkowska 50 telefon 21-36.



ADOLF MEISTER & Ska
Zakłady Elektrotechniczne
Telef. 24-51 ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 165
INSTALACJE oświetlenia i siły
WARSZTATY REPERACYJNE
SKŁADY materiałów, motorów, dynamomasy, lamp itp.

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja.

Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.

Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

ZAKOPANE

Pensjonat Julii Markowiczowej
„STRZECHA”

poleca słoneczne pokoje wraz z wykwintnym utrzymaniem, na żądanie djeżdżące. :: Zimna i ciepła woda - kanalizacja, elektryczne oświetlenie. Telefon międzymiastowy Nr. 134. Ceny umiarkowane.

Za 30 zł.

w ciągu jednego miesiąca **nauczam** gruntownie **kroju i szycia**. Nauczam także **bieżniarstwa** **Al. i-go Maja 41** m. 17.

PODDĘBIE.

W pensjonacie Jadwigi Goldmanowej są jeszcze wolne miejsca na lipiec. Zgłoszenia na miejscu. Informacje telef. 5-95.

Samochód „Steyer”

bardzo luksusowy, kryty, 7-io osobowy, 6 cylindrowy, 52 konny, prawie nowy sprzedam tanio.

KRUPKA, Warszawa, Nowy-Świat 5

Nowe Chrósty pod Zakowicami

w pensjonacie p. Winnikowowej są wolne miejsca dla dziewcząt.

Informacje: Tel. 36-70 do 11 rano i od 2—4 p. p.

OTWOCK

Pensjonat „JULJANÓW” (Anny Gwircmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone we dług ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwalif. Ceny przystępne. Adres: Mładzka 24, tel. 60.

MŁODY,

energiczny i ustosunkowany kupiec przystąpi z kapitałem 1-2.000 dolarów do solidnego i intratnego interesu. Łask. oferty pod „X 7” do Rep.

Zdrowe i smaczne
Obiady

w restauracji przy ulicy Kilińskiego № 115 po następujących cenach:
z 2-ch dań zł. 1.15
z 3-ch dań zł. 1.60

z dodaniem bezpłatnie chleba

Kuchnia prowadzona przez kuchmistrza

Franciszka Grzegorzycza

Obsługa staranna bez doliczania procentów.

Nie zastąpione w podróży...

Sól kąpielowa „PINOZON“ w najhigienicznym opakowaniu w torebkach celofanowych na jedną kąpiel.
Crème de Beauté „SWAN“ nieluszczący.
Cold-Cream „SWAN“ przeluszczony.
Pasta i eliksir do zębów „SANAX“
Mydło do golenia w tubkach „SWAN“
Woda kolońska „SWAN“



Do mycia głowy wszyscy używają „SHAMPOOSWAN”.

PENSIJONAT JANUSZEWSKA-GÓRA

(10 minut drogi od stacji kolejowej Opoczno) mieści się w suchym sosnowym lesie. Poleca wykwintną i rytualną kuchnię. Odżywianie od 5-6 razy dziennie. Młodzież w wieku szkolnym korzysta z pomocy naukowej.

Cena: 10 zł. dziennie.

Informacji udziela właściciel dziś i jutro od godz. 11-3 po poł. u p. p. Sztajman, Kilińskiego 63, front I piętro, tel. 49-31.
Adres dla listów: Chłopski Opoczno, Januszevska Góra, Skrzynka poczt. 42.

SILV-OZON MOTOR

WYSTRZEĞAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW

PIĘGI

złote plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha.

AXELA KREM od piegów. 1/3 słoika 2,50 zł, 1/4 słoika 4,50 zł, do tego mydła Axela 1 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3,50 zł.

Do nabycia w następujących drogeriach i aptekach:

- J. Sikorski, Łódź, ul. Rokocińska № 6.
 - J. Lipiński, Łódź, ul. Piotrkowska № 50.
 - St. Majewski, Łódź, Piotrkowska 124.
 - St. Romanowski, Łódź, Piotrkowska 259.
 - J. Auerbach - apt. apteczny - Zgierz.
 - M. Bartoszewski, apteka, Łódź, Piotrkowska 95, H. Rechten, Łódź, Piotrkowska.
 - J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar), A. Dietel, Łódź, Piotrkowska 157, M. Rzewski, Łódź, Andrzejka 2, B. Pilc, Łódź, Pl. Reymonta № 5/6 (Górsy Rynek), M. WŁODAREK, Łódź, Rzgowska 7.
- oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumeryjnych

DO SPRZEDANIA

Piękna miejscowość Nowe Rokicie, zadrzewione, 850 mtr. kw. lub 450 mtr. kw., 5 minut od przystanku tramwaj pabjanickich. Wiadomość u Kołaczekowskiego Piotrkowska 225.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-styczny przy Górnym Ryuku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krw., płwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Rozwód o 70 groszy

wzięta p. K. bo jej mąż nie kupował sobie

Indus perfumy do ust. by usunąć nieprzyjemny zapach a jest wszędzie do nabycia w aptekach i drogeriach lub wprost apteka Śląskie Brzeziny, pud. 70 groszy.

KSIĄŻKI

lepszej treści w językach polskim, niemieckim i rosyjskim, beletrystykę, encyklopedje, dzieła klasyczne i szkolne kupuje Leon Tuwim, Piotrkowska 17, II podwórze, prawa oficyna I wejście m. 35,

Lekarz-dentysta S. SOKAŁSKI

ul. Andrzejka 4, tel. 54-12

POWRÓCIŁ

Dr. med. P. LANGBARD

ul. ZAWADZKA 10, tel. 6-30 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-1 i od 5-8. - Dla pań osobna poczekalnia. - Godz. przyjęć 5-6.

Z prawami gimnazjów państwowych Gimnazjum męskie

L. Szakina w Łodzi Piotrkowska 18 Kancelaria czynna we wtorki i czwartki od godz. 11-1

Potrzebny szlichter na maszynę suszoną powietrzem Kilińskiego 210

Najnowszych salonowych tańców

udziela prywatnie Zygmunta Henrykowskiego CIECHOCINEK Informacji udziela się we willi „WENECJA” ul. Szaszcza, pokój Nr 2

Wiśniowa Góra Gimnastyka rytmiczna szwedzka odtłuszczająca i przeciwko zwapnieniu. Willa Lichtenfeld, H. RORR

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyznawem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.

Dr. med. BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa. Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. med. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp. wiecz.

Dr. med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT S. Telefon 19-90.

Dr. med. Rózaner

Dzielnia № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Student politechniki szuka kondycji ewentualnie lekcji

Oferty sub „Student” w adm. Republiki.

Lekarz - dentysta F. HOROWICZ

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 284 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Do wynajęcia 2 POKOJE 2 frontowe

skromnie umeblowane. Andrzejka № 43 m. 13 1

Lezioni d'Italiano

(conversazione, grammatica, letteratura) insegnate signorina laurenza in lettere Tel. 39-85 dalle 9-1 e dalle 5-8

POKÓJ frontowy

umeblowany, 2 okna, do wynajęcia. Piotrkowska 87, m. 8. Obejrzyć można 9-5.

DO SPRZEDANIA

1) Samochód 6 osob. „Horew” 2) samochód ciężarowy „Saurer”. 3) 4 formy, żelazne do wyrobu rur cementowych. 4) Pokój stołowy st. niem. styl Tiedego. 5) Kuchenne urządzenie używane. 6) Do wynajęcia 2 pokoje. Południowa 20 m. 7. front 3 piętro Od 8-10 rano i 2-4 pp.

Na Farbiarnię

luźne i przedzę i na apreturę, z parowym kotłem najlepsze urządzenie aparatami jest częścilo do oddania Oferty proszę pod „Farbiarnię” do adm. Rep. 10

AGENT

do fabryki materiałów piśmienn. i gilitz potrzebny. „URANIA” ZIELONA Nr. 15

MOTOR

25 do 30 K. M. na 3000 wolt

poszukiwany

Oferty z ceną i ścisłymi danymi do adm. sub. „K.M. 80”

20 Warsztatów

w ładnej dużej sali gdzie można umieścić jeszcze 30 warsztatów lub coś innego z siłą parową i elektrycznością jest zaraz do WYNAJĘCIA, Oferty sub „Warsztatów” do „Republiki” 25

Opiszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Maszyna do pisania „Continental”

prawie nowa okazuje się do sprzedania. Oferty pod „K. L.”

Klubowy fotel kryty skórą

okazuje się tanio do sprzedania. Wólczajska 43 u tapicera.

Niebywała okazja

Dom z ogrodem owocowym w pięknej okolicy w Rudzie sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 15 tysięcy. Wiadomość ul. Napierkowski 25, m. 7. front I piętro od godziny 5 do 8 wieczorem.

Okazyjnie meble do sprzedania

Kilińskiego № 60, m. 37. Obejrzyć od 9-11

Power wolne koło

w dobrym stanie sprzedam Południowa № 27, m. 21 II piętro 10

Tanio sprzedam urządzenie pokoju stołowego

telefon 40-59 11

Motocykl lekkiego typu, marki „Orionette”

2 P. S. w dobrym stanie do sprzedania w Zgierzu ul. Błotna 14 29-18

Lokale

Pierwszorzędny frontowy wielki lokal handlowy z magazynami piwnicznymi w śródmieściu z wszelkimi wygodami, telefonią, windą towarową z urządzeniem lub bez, przystępnie od zaraz do odstąpienia. Oferty sub „Weha” do administracji 15

ładny frontowy

słoneczny pokój z oddzielnym wejściem natychmiast do wynajęcia Zeromskiego № 13 m. 48. Obejrzyć można od 8-9 rano i od 7-9 wiecz

Pokój dla biuralisty Nowo-Cegielniana 12 m. 6 10

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiad. Nowo-Cegielniana 12, m. 11

Pokój umeblowany do wynajęcia dla mężczyzny

Wiadomość: Traugutta 12. 6. Telef. 22-56

Do wynajęcia duży ładnie umeblowany pokój.

Przejazd 40, m. 10

Letnisko 2 p. z kuchnią, 1 pokój z kuchnią do oddania.

Tomaszów M. wieś Kaczka, u Szulca 10

Elegancki umeblowany pokój frontowy z wszelkimi wygodami, osobne wejście do wynajęcia.

Południowa 25 m. 15

Pokój umeblowany niekierujący

wejście do wynajęcia Kilińskiego 46 I p. m. 5

Posady

Potrzebni chłopcy do praktyki: Biuro Elektrotechniczne Zawadzka 29 od 12-2

Samodzielna Ekspedjenta na posadę kierowniczą

potrzebna od zaraz Kaucja wymagana Zgłaszać się dn 9 lipca od godziny 7 1/2 pół wieczór i 10 lipca b. m. od godziny 10-iej przedpołudniem L. K. Lamsz, Łódź, Gdańska 12

Snowacz na konus

maszynie poszukuje pracy. Zgłoszenia przyjmują Reakcja pod snowacz 9

Fotograf operator

retuszer portretów i labrant, siła pierwszorzędna, poszukuje posady. Zgłoszenia ustne lub pisemne do fot. „Blitz” Konstanyńska № 14, do Oberskiego 9

Poszukuje się asystenta

(ki) do gabinetu dentystrycznego z dobrą praktyką Posada stała Oferty sub „Gabinety” 10

Buchalter-korespondent polsko-niemiecki

obeznany z wszelkimi czynnościami biurowymi, administracyjnymi i skarbowymi, doświadczony kupiec - przyjmie posadę kierownika przedsiębiorstwa, zarządzającego fabryką lub buchaltera-korespondenta. Łaskawe oferty do admin. „Republiki” sub „S W” 10

Szofer władający 5 językami

poszukuje posady, wymaga skromnie ul. Włoczańska 9 Tomes 22-13

Paniątka do 9 letniej dziewczynki

może się zgłosić Kilińskiego 41 do 9 r. 1-3 i od 8 w.

Energetyczny młodzieniec z kilkuletnią praktyką w biurze

oraz w tkalnicy, jako pomocnik majstra tkackiego obeznany z księgowością fabryczną w wydziale wstępnym oraz na towarach poszukuje pracy Oferty „Fabryka”

Fizjoterapeuta lub fryzjera

oraz manikurzystka zaraz potrzebni do nowoutwierzonego się zakładu ul. Radwańska Nr 2

Technik dentystryczny (pomocnik) poszukiwany

Zgłaszać się: Południowa 20 m 14

Ważne dla maturozystów

Student Politi. Warsz. udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów konkursowego Politi. Warsz. z fizyki, algebry i geometrii (wraz z zadaniami konstrukcyjnymi) Kisin, Cegielniana 34 10

Komplety języka łacińskiego dla maturzystów(ek)

szkol realnych prowadzi filolog Stefan Anglik, Andrzejka 33 m. 12.- Uwaga: Przygotowanie do studiów uniwersyteckich - 120 dwugodzinnych lekcji 10

Udział się gruntownie niemieckiego

Ceny przystępne Oferty pod „Dobra metoda” do adm n „Republiki”

Do konwersacji z niemieckiego

wzajemian za rosyjski, polski lub inny poszukiwana osoba młoda inteligentna Oferty do „Republiki” Piotrkowska 49 sub „Rozmowa”

Udzielamy polskie

go, esperanto, żydowski i rachunków, oraz gry fortepianowej Oferty pod „Doświadczeni” do admin „Republiki”

Rozmaite

Pończochy, ozka i dzinny reperuje ranio Konstanyńska 33 m. 11 w podwórzu na prawo I wejście I piętro 10

Wdowa bezdzietna posiada pokój z kuchnią

nie zapoznać uczciwego ipana do lat 45-ciu maistra albo rzemieślnika Wólczajska 187, m. 64.

W dniu 6 lipca

o tramwaju Nr 11 idącym w stronę Górnego Ryuku - stawiono torseks damską biromowa a w niej klucze i zagarek męski. Łaskawe zgłoszenia zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Al. Kościuszki 68, do sekretarza Y.M.C.A.

Wydzierżawie

posesję 40 morgów, pszenno-buraczana ziemia, pół kilometra do miasta stacji i letnisk w Głownie z brzoynkami. Wiadomość na miejscu pod Ruchną dawniej Okrasz 13

Zagubione dokumenty

6 lipca w Sompolnie zgubiono do wód osobisty. Książeczka wojskowa, dowód szoferski o raz 45 zł. Dokumenty wydane na imię Czesława Drewnowicza zam. w Łodzi, Widok 4. Upraszam znaleźć i zwrócić jedynie dokumenty.

Znaleziono torebkę damską

szkie Lutomierska-Łódź. Jest do odebrania w Zd-Wol Rynek 8, Lis. 1

Robert Rösler

zbił książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Sieradzu.

Prenumerata - ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republiki” zł. 4,50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5,20, zagranicę zł. 7,20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smółka. W drukarni „Republiki” sp. z odt. ods. Piotrkowska 40 i 45.